Nr. 146. Niedziela, 28. Czerwca 1903. Rok 93.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu **10** hal., pocztą **16** hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. **12**. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego. Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie **32** K., półrocznie **16** K., kwartalnie **8** K., miesięcznie **2** K. **70** h. — W miejscu: rocznie **24** K., półrocznie **12** K., kwartalnie **6** K., miesięcznie **2** K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech **3** K. **20** h. miesięcznie. We wszystkich innnych państwach **3** K. **80** h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi **1** K. **50** hal., drudzy **60** hal. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po **14** hal., kilkorazowe po **12** hal. od miejsca i wiersza miarą petitową, **ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petitowej.**

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9. i w biurze Ludwika Plohna ul. Karola Ludwika l. 9**; we Francyi w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama, 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Lwowski c. k. wyższy Sąd krajowy przeniósł oficyałów kancelaryjnych: Ludwika Różyckiego z Krakowca do Sanoka, Mieczysława Witkowickiego ze Skolego do Stryja, Józefa Bulgiewicza z Sanoka do Lwowa, Daniela Hoszowskiego z Kulikowa do Złoczowa i Zygmunta Tomczyszyna ze Starej soli do Lwowa; tudzież kancelistów sądowych: Szymona Radziewicza-Winnickiego z Łąki do Sanoka, Mikołaja Litwinowicza z Kamionki strumiłowej do Otynii, Franciszka Kelara z Halicza do Tarnopola, Antoniego Humeniuka ze Śniatyna do Stanisławowa, Mikołaja Parankiewicza z Potoka złotego do Tyśmienicy i Gedalego Rothfelda z Rohatyna do Tarnopola; oraz zamianował kancelistami sądowymi wachmistrza 5 komendy c. k. żandarmeryi Feliksa Żupnika dla Kołomyi, sierżanta 95 pułku piechoty Jana Baczyńskiego dla Rohatyna, podoficera rachunkowego 9 pułku piechoty Pinkasa Besena dla Krakowca, podoficera rachunkowego 13-go pułku artyleryi Maksymiliana Halpera dla Kamionki strumiłowej, podoficera rachunkowego 58-go pułku piechoty Filipa Lisiewicza dla Halicza, sierżanta 11 batalionu pionierów Mieczysława Brzezickiego dla Śniatyna, podoficera rachunkowego 89 pułku piechoty Grzegorza Maryniaka dla Skałata, ogniomistrza 3 pułku artyleryi Hipolita Strukowskiego dla Skolego, komendantów posterunku tytularnych wachmistrzów 5 komendy c. k. Żandarmeryi Jana Moydę dla Krakowca i Antoniego Gaislera dla Starej soli, sierżanta 13 pułku piechoty Leopolda Messingera dla Tarnopola, podoficera rachunkowego 10 pułku piechoty Franciszka Wiśniowskiego dla Potoka złotego, podoficera rachunkowego 55 pułku piechoty Mikołaja Zawadowskiego dla Śniatyna, tudzież pomocników kancelaryjnych Hermana Mondscheina w Kałuszu dla Rohatyna, Karola Śledzińskiego w Delatynie dla Kulikowa, Atanazego Kubrynowicza w Kutach dla Kut i Michała Czoleja w Nadwórnie dla Łąki.

Galicyjska Dyrekcya poczt i telegrafów przeniosła komisarzy budownictwa Franciszka Rybkę ze Lwowa do Tarnopola, Herscha Postera z Przemyśla do Lwowa, oraz adjunkta budownictwa Jana Kunerta z Tarnopola do Przemyśla, poruczając im kierownictwo odnośnych c. k. sekcyi przewodów telegraficznych.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 26 czerwca b. r. do l. 81.973, o ogłoszeniu z powodu zarazy pyskowej i racicowej szeregu miejscowości w powiatach politycznych: Horodenka, Kołomyja - Nadwórna jako zapowietrzoną, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej.*

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 27 czerwca.

Z ukończonej właśnie kampanii wyborczej w cesarstwie niemieckiem, Polacy pomimo bardzo niekorzystnych dla nich warunków, pomimo, że wrogi im aparat agitacyjny pracował z wytężeniem wszelkich sił, wyszli zwycięsko. W W. Księstwie Poznańskiem na 15 okręgów wyszło 11, w Prusach zachodnich 4, na Szląsku 2 takich kandydatów, którzy wstąpią do Koła polskiego.

W W. Ks. Poznańskiem zagrożone były przedewszystkiem dwa okręgi: szamotulsko-obornicki i wyrzysko-szubiński. Co do pierwszego, to krótko jeszcze przed wyborami najlepsi znawcy tamtejszych stosunków dowodzili, że wybrany być może w nim jedynie kandydat, poparty przez Niemców-katolików. Stało się jednak inaczej. Wybrany został hr. Mielżyński nietylko bez poparcia katolików niemieckich, lecz owszem w otwartej z nimi walce. W okręgu zaś wyrzysko-szubińskim, w którym Niemcy liczyli z wszelką pewnością na zwycięstwo, przeszedł w pierwszem zaraz głosowaniu Leon Czarliński, dzięki energicznej agitacyi kilku miejscowych obywateli.

W Poznańskiem tylko w dwóch okręgach kandydaci niemieccy uzyskali większość przy głównych wyborach, w dwóch zaś przyszli do ściślejszego głosowania. Jak byłoz góry do przewidzenia wybór, wobec nieprzychylnej postawy katolików niem. wypadł na ich korzyść. Mianowicie w okręgu wschowsko-leszczyńskim ks. dziekan Mojzykiewicz upadł w walce z Niemcem kons. Szmidtem a w okręgu czarnkowsko - wieluńsko - chodzieskim ks. dziekan Gajowiecki z Niemcem konserwatystą Zindlerem.

W Prusach zachodnich Polacy zdobyli odrazu trzy mandaty, a przy ściślejszym wyborze pokonał w okręgu toruńsko-chełmińskim redaktor *Gazety Toruńskiej* p. Jan Brejski narodowego liberała, dyrektora sądu Grassmanna z Torunia.

Na Górnym Szląsku zwyciężyło dwóch Polaków postawionych przez centrum: major Szmula i włościanin Strzoda, a w trzech okręgach szląskich przyszło do ściślejszego głosowania mianowicie: w okręgu katowicko - zabrzeskim między centrowcem, sędzią Letochą a redaktorem *Górnoszlązaka* narodowym demokratą, dr. Korfantym; w okręgu pszczyńsko - rybnickim między redaktorem *Górnoszlązaka* dr. Kowalczykiem, narodowym demokratą Polakiem a centrowcem Faltinem, Niemcem, tudzież w okręgu bytomsko-tarnogórskim między polskim robotnikiem Królikiem, popieranym przez centrum, a socyalistą Niemcem, Winterem.

W dwóch z tych trzech okręgów odnieśli zwycięstwo dr. Korfanty, który z góry oświadczył, że wstąpi do Koła polskiego i Królik.

Nie ulega wątpliwości, że do tak nadspodziewanie korzystnego dla ludności polskiej wyniku ostatnich wyborów przyczynił się w pewnym stopniu nowy sposób wyborczy, uniemożliwiający, a przynajmniej utrudniający wielce kontrolowanie, na którego kandydata oddaje swój głos pojedynczy wyborca. Ułatwiło to znacznej liczbie jednostek, zależnych pod względem materyalnym od Niemców głosowanie zgodne z ich przekonaniami politycznemi i narodowemi. Główniej jednak przyczyny szukać należy w świadomości potrzeb i obowiązków narodowych, budzącej się w coraz szerszych warstwach ludności polskiej na wschodnich kresach pruskich.

Świadomość ta znalazła wyraz w znacznym przyroście głosów polskich w porównaniu z głosami oddanymi przy wyborach przed pięcioma laty. W tej chwili posiadamy statystykę głosów tylko z walnych wyborów w dniu 16 b. m. W tym dniu padło w państwie pruskiem na kandydatów naro-

6)

Z DZIEJÓW RODZINY SŁOWACKICH.

DZIADEK JULIUSZA.

Notatka historyczna na podstawie nieznanych materyałów.

II.

(Ciąg dalszy).

O powyższej dacie śmierci Jakóba Słowackiego czerpię wiadomość ubocznie z dokumentów rodowych, przedstawionych do „Wołyńskiego Szlacheckiego Deputackiego Zgromadzenia“ do legitymacyi szlacheckiej, albowiem aktu jego zejścia nie udało mi się dotychczas otrzymać. W dokumentach tych, które niżej przytaczam, jest wzmianka w t. z. „pogrzebnej supplłurze“, że Jakób Słowacki zmarł w 45 roku życia. Wzmianka ta jest wręcz niedokładną, bo w takim razie data jego urodzenia przypadałaby na rok 1744. Że zaś w charakterze komornika ziemi wizkiej występuje już w 1755 r. w sprawie Kocowej przeciwko O. O. Karmelitom Bosym, więc miałby wówczas lat 11, co jest wprost niepodobieństwem. Urodził się więc Jakób Słowacki znacznie wcześniej i, umierając w 1789 r., miał niezawodnie więcej, niż lat 45. Rok zaś jego zgonu nie ulega żadnej wątpliwości, chociaż w odpisie prywatnym, dostarczonych mi przez ś. p. Adama Mieleszkę - Maliszkiewicza dokumentów, podano rok 1781. Jest to jednak najzwyklejsza pomyłka, gdyż testament Jakóba Słowackiego według urzędowego odpisu, który posiadam, sporządzony był w Pełczy dnia 2 marca 1789 r., a następnie w dniu 5 grudnia t. r. zapewne po zgonie Słowackiego, przez Józefa Pachulskiego, jednego ze świadków, do akt grodzkich w Łucku wniesiony.

III.

Na zakończenie tego szkicu podaję kilka najstarszych dokumentów urzędowych, w odpisie z ksiąg grodzkich zamku Łuckiego, odnoszących się bezpośrednio do dziejów rodziny wielkiego poety.

Są one ciekawe ze względu na treść, dającą nam poniekąd pewne wyobrażenie o domowych stosunkach szlachty polskiej w XVIII. wieku, oraz ze względu na charaktęrystyczną formę aktów prawnych.

Pierwszy z tych dokumentów pochodzi już z 1700 r. i dotyczy wspólnego na przeżycie dóbr zapisu, który uczynili między sobą Stefan i Agnieszka Słowaccy, pra-pradziadowie Juliusza:

Roku Tysiąc siedmsetnego Miesiąca Augusta Szesnastego d.:

Na Urzędzie Grodzkim, w Zamku Jego Królewskiej Mości Łuckim, przedemną, Janem Karolem z Białki Bielickim, Burgrabim Grodzkim Łuckim i Xięgami niniejszemi Grodzkiemi Łuckiemi *comparens personaliter* Uur. Imć. państwo Stefan i Agnieszka z Baczyńskich Słowaccy, małżonkowie dla zapisania do xiąg niniejszych Grodzkich Łuckich ten zapis wspólnego dożywocia między sobą z podpisami rąk swych własnych, tudzież z podpisami rąk Ichmść panów przyjaciół, stanąwszych *Acta praesentia* przyznali, prosząc mnie, Urzędu, o przyjęcie onego i do Act wpisanie. A tak ja, Urząd, *annuendo affectationi in vim.* Zeznających *ad Acta eandem* przyjmując, czytałem *de tenore verbarum*; my, a mianowicie: Ja, Stefan, syn niegdy Ur. Imść pana Wacława Słowackiego i ja, Agnieszka z Baczyńskich Słowacka, małżonkowie, zdrowi będąc na ciałach i umysłach swoich odstąpiwszy nam należnej Ziemskie i Jurysdykcyi Prawa forum powiatu i województwa, a pod tutejszą grodzką Łucką ile się stanie niniejszego dobrowolnego Zapisu naszego cale się poddając i inkorporując, wiadomo, jawno, czynimy i dobrowolnie zeznajemy, iż my z woli i predystynacyi Boskiej, pobrawszy się w stan małżeński, oboje wspólnie zachęcając jedna drugą osobę do wspólnego między nami małżonkami małżeńską przyjaźń, tedy umyśliliśmy i postanowili niniejszym zapisem naszym wszystkich i wszelkich *generaliter* dóbr naszych leżących, ruchomych i nieruchomych, wspólne między sobą dożywocie uczynić i zeznać, jakoż niniejszym zapisem czynimy i zeznajemy takowym sposobem: A najprzód, jeżeli Bóg Najwyższy na mnie, Stefana Słowackiego, pierwej śmierć przeznaczyć raczył, tedy wolna jest i będzie Ur. Agnieszka z Baczyńskich, małżonka moja, część moją dziedziczną Jeziora i wszelkich *generaliter* leżących ruchomych i innych nieruchomych, gdziekolwiek tylko mogą się wynaleźć, mnie, zeznającemu, prawem Bożem i naturalnem służących teraz i na potem mianych i z łaską Boską i staraniem mojem nabytych, prócz części wsi Jeziora, w srebrze, złocie, klejnotach, cynie, miedzi, bydłach rogatych i nierogatych, w zbożach jarych, ozimych i wszelkich sprzętach i ochędostwie szlacheckiem, *usque ad vitae tempora*, zużywać, intrat sobie przymnażać, bez wszelkich od sukcessorów moich pretensyi, a po zgonie życia mego i małżonki mojej, te wszystkie dobra, przezemnie zapisane, do potomków i sukcessorów moich nazad wrócić się będą powinny; wzajemnym także sposobem i ja, Agnieszka z Baczyńskich, zawdzięczając afekt miłości małżonkowi mojemu, ur. Imć panu Stefanowi Słowackiemu, iż, jeżeli Bóg Najwyższy z predestynacyi swojej, pierwej na mnie śmierć dopuścić raczy, tedy małżonek mój dobrami mojemi wszelkiemi, prawem Bożem i naturalnem, na mnie spadłemi, ruchomemi i nieruchomemi, teraz i na potem z łaską Boską mianemi, w złocie, w srebrze i klejnotach, bydłach rogatych i nierogatych, sumach pieniężnych, cynie, miedzi, owo zgoła we wszelkim sprzęcie i aparamencie szlacheckim, pomieniony małżonek mój rządzić, szafować i dysponować według upodobania swojego ku najlepszemu użytkowi obrócić bez żadnej prepedycyi od Sukcessorów moich, któremu to dobrowolnemu zapisowi naszemu w żadnym, najmniejszym punkcie potomkowie i sukcessorowie nasi sprzeczać i kontradykować nie będą, nie mogą i nie powinni pod szkodami ziemskiemi słownie, krom przysięgi cielesnej uszanowanemi. I na to daliśmy ten zapis *advitalitatis* z podpisem rąk naszych i Ich Imć panów przyjaciół. Działo się w Łucku roku tysiąc siedmsetnego, dnia szesnastego augusta. U tego zapisu dożywocia podpisy rąk w te słowa: Stefan Słowacki, Agnieszka z Baczyńskich Słowacka, ustnie proszony do podpisania Antoni Sawicki, jako proszony do podpisu Piotr Sokołowski, który, że to zapis *mutuae advitalitatis* słowo w słowo do Xiąg niniejszych Grodzkich Łuckich jest wpisany, z których Xiąg i ten wypis pod pieczęcią Ziemską powiatu Łuckiego, jest wydany, pisan w Łucku.

Regent P. Z. Ł. Walerjan Peretiatkowicz. Czytał z Actami Franciszek Bentkowski. (L. S.).

Znajduje się w Actach, świadczą Józef Franciszek Krzymiński-Korzeniowski, Archiwista Act Powiatowych Łuckich przysięgły.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Leopold Méyet.

dowych 346.059 głosów. Przed pięcioma laty liczba ta wynosiła według urzędowej statystyki 256.000. Zatem przyrost głosów polskich wynosi sumę przeszło 90.000.

Z c. k. krajowej Rady szkolnej.

Pan Minister Wyznań i Oświaty posunął c. k. inspektorów szkolnych okręgowych Juliana Fąfarę i Kazimierza Bruchnalskiego dla okręgu lwowskiego miejskiego oraz Józefa Dobródzkiego dla okręgu jarosławskiego do VIII. rangi.

C. k. Rada szkolna krajowa zatwierdziła wybór: Ks. Jana Chotynieckiego na zastępcę przewodniczącego c. k. Rady szkolnej okręgowej w Jarosławiu; ks. Piotra Ilewicza na duchownego członka obrz. gr. kat. do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Zaleszczykach; Józefa Golda na reprezentanta religii izraelickiej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Złoczowie; Eliasza Lama na reprezentanta religii izraelickiej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Starym Samborze; Juliana Buciewicza nauczyciela kierującego w Sadach tremb. na reprezentanta zawodu nauczycielskiego do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Trembowli.

wyznaczyła Zygmunta Miarkowskiego nauczyciela kierującego szkoły męskiej w Lubaczowie na drugiego reprezentanta zawodu nauczycielskiego do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Cieszanowie;

zamianowała w szkołach ludowych: Jędrzeja Komplikowicza dyrektorem 3-klasowej szkoły wydziałowej męskiej połączonej z 4-klasową pospolitą w Trembowli; ks. Mieczysława Śliwaka nauczycielem religii rzym. kat. i ks. Aleksandra Koreńca nauczycielem religii gr. kat. 3-klasowej szkoły wydziałowej męskiej połączonej z 4-klasową szkołą pospolitą w Stryju; Celestynę Rosenbergównę nauczycielką 3-klasowej szkoły wydziałowej żeńskiej im. Klem. Tańskiej w Krakowie; Erwinа Hadinę nauczycielem 3-klasowej szkoły wydziałowej męskiej w Białej; Juliana Onyszkiewicza nauczycielem kierującym, Zenona Zaklikę i Konstantego Redczuka nauczycielami 6-klasowej szkoły męskiej w Zbarażu; Józefa Komana nauczycielem 6-klasowej szkoły męskiej w Wadowicach; Anielę Makarewiczównę nauczycielką kierującą 5-klasowej szkoły żeńskiej w Zbarażu; Helenę Trauczyńską nauczycielką 5-klasowej szkoły żeńskiej w Łańcucie; Michała Wrzaka i Józefa Ryżewskiego nauczycielami 5-klasowej szkoły w Monasterzyskach; Wiktoryę Klockeównę nauczycielką 5-klasowej szkoły żeńskiej w Myślenicach; Sewerynę Ziembicką i Helenę Wlazłowską nauczycielkami 5-klasowej szkoły żeńskiej w Komarnie; Kazimierza Kosińskiego nauczycielem 5-klasowej szkoły męskiej w Bełzie; Maryę Gołębiowską nauczycielką 4-klasowej szkoły pospolitej żeńskiej połączonej z wydziałową im. Klem. Tańskiej w Krakowie; Onufrego Własijczuka nauczycielem 4-klasowej szkoły pospolitej męskiej połączonej z wydziałową w Sokalu; Jadwigę Jarzynową nauczycielką kierującą 4-klasowej szkoły żeńskiej w Niepołomicach; Stanisława Orłowskiego nauczycielem kierującym 4-klasowej szkoły w Bołszowcach; Michała Turczaniewicza nauczycielem kierującym 4-klasowej szkoły w Jazłowcu; Jakoba Broczkowskiego nauczycielem kierującym, a Maryę Tokarską nauczycielką 4-klasowej szkoły w Łopatynie; Matyldę Romańską i Jadwigę Zawadzińską nauczycielkami 4-klasowej szkoły ludowej żeńskiej w Wadowicach; Emilię Balawajderównę nauczycielką 4-klasowej szkoły ludowej żeńskiej im. św. Kingi w Jarosławiu. Andrzeja Mołczkę nauczycielem 4-klasowej szkoły w Jaworowie; Idę Stoklasównę i Anielę Milbergerową nauczycielkami 4-klasowej szkoły żeńskiej w Rożniatowie; Emilię Sojkównę nauczycielką 4-klasowej szkoły w Krystynopolu; Helenę Lochschmidową nauczycielką 4-klasowej szkoły w Bołszowcach; Wiktoryę Tomaszewską nauczycielką 4-klasowej szkoły żeńskiej w Perehińsku; Jadwigę Bialikiewiczównę nauczycielką 4-klasowej szkoły w Prądniku czerwonym; Karola Bieguna nauczycielem 4-klasowej szkoły męskiej w Niepołomicach; Jana Majchra nauczycielem 4-klasowej szkoły w Radłowie; Jana Jaremę nauczycielem 4-klasowej szkoły w Glinianach; Antoniego Skulskiego nauczycielem kierującym 3-klasowej szkoły w Horodnicy.

Nauczycielami kierującymi szkół 2-klasowych: Ludwika Chałupnickiego w Woli zaderewackiej; Franciszka Kucika w Dębowcu; Jana Czekańskiego w Brzyszczkach; Ludwika Bojakowskiego w Tyśmieniczanach; Jana Ambora w Jaworniku; Władysława Janickiego w Pauszówce; Ferdynanda Kłapę w Toporzysku; Dymitra Tomczaka w Wojsławicach; Karola Barga w Kołodziejówce; Mieczysława Batowskiego „na Zabużu“ w Sokalu: Franciszka Piramowicza nauczycielem kierującym 2-klasowej szkoły im. Staszica w Jarosławiu.

Nauczycielami i nauczycielkami szkół 2-klasowych: Antoninę Dobrowolską w Jawiszowicach; Julię Ostrowską w Porębie spytkowskiej; Bogumiłę Bienieкównę w Pisarzowicach; Tomasza Misiołka w Dębowcu; Bronisławę Bielowską w Bystrej; Kazimierę Mosiewiczównę w Trybuchowcach; Maryę Lipańską w Kluwińcach; Maryę Pyrzowską w Modlnicy; Maryę Wojnarowską w Łące; Elżbietę Głowacką w Wojutyczach; Maryę Durkiewiczównę w Medusze; Maryę Skowrońską w Lubniu; Antoninę Senyciową w Ładańcach; Katarzynę Gracką w Słobódce janowskiej; Wandę Butrynowiczównę w Łużnej; Józefę Sulikównę w Kłodnie; Maryę Seltenreichównę w Batiatyczach; Jana Hryńkowa „na Zabużu“ w Sokalu; Maryę Kuśmierczykównę w Sieteszy; Stanisławę Oryszczakównę w Rzegocinie; Maryę Rzepecką nauczycielką 2-klasowej szkoły im. św. Mikołaja „na Pasiekach“ we Lwowie.

Nauczycielami i nauczycielkami szkół 1-klasowych: Mikołaja Zwolińskiego w Chylczycach; Emila Wiszomirskiego w Jamelnicy; Eugeniusza Nawrockiego w Kobyli; Stanisława Wierzawickiego w Niegłowicach; Józefa Muchę w Szczawie; Włodzimierza Dąbrowieckiego w Walawie; Bronisławę Chołoniewską w Riczce; Natalię Michalewiczównę w Łuhu; Stefanię Kopcińską w Nowejwsi; Antoninę Gackównę w Gliniku górnym; Teofana Leszczyńskiego w Koziarach; Józefa Fastnachta w Kopyśnie; Antoniego Metelskiego w Toustoługu; Pawła Lichickiego w Lutowiskach; Helenę Kapkównę w Szadem; Bronisławę Michniowską w Dorożowie II.; Michała Holejkę w Mrozowicach; Helenę Kmicikiewiczównę w Laszkowie; Henrykę Szczerbową w Majdanie; Aleksandra Sawiuka w Bratkowcach; Edmunda Zawiłę w Czułówku; Annę Pawłusiewiczównę w Brusturach; Izabelę Gackównę w Łupkowie; Waleryę Drelękiewiczową w Uściu ruskiem; Maryę Mogilnicką w Porchowej; Józefa Osadę w Żohatynie; Michała Cebulę w Białobokach; Józefa Gdulę w Manasterzu; Grzegorza Kaczkowskiego w Horodyszczu waręskiem; Eleonorę Zakrzewską w Klusowie; Kazimierza Hagla w Spasowie; Tomasza Brzęsia w Gorzycach; Eugenię Kusionowiczównę w Łężkowicach; Terentego Simkowa w Stańkowej; Józefa Tomczuka w Chmieliskach; Antoniego Gardyasza w Rosochowaćcu.

C. k. Rada szkolna krajowa przeniosła: Anielę Kirkienową nauczycielkę 4-klasowej szkoły w Kozowej na równorzędną posadę do 5-klasowej szkoły w Szczercu; Józefa Diwinę nauczyciela kierującego i Maryę Serbeńską nauczycielkę 2-klasowej szkoły w Budzanowie na równorzędne posady do 4-klasowej szkoły w Budzanowie; Karola Kozłowskiego nauczyciela kierującego 2-klasowej szkoły w Raciborowicach na równorzędną posadę do 2-klasowej szkoły w Zabierzowie; Floryana Kotowskiego nauczyciela kierującego 2-klasowej szkoły w Swoszowicach na równorzędną posadę do 2-klasowej szkoły w Ludwinowie; Andrzeja Smal-Stockiego nauczyciela 1-klasowej szkoły w Tetewczycach na posadę nauczyciela 2-klasowej szkoły w Zarudziu; Aleksandra Bartosza nauczyciela 1-klasowej szkoły w Biłohorszczu na równorzędną posadę do szkoły w Brzuchowicach; Annę Fischerową nauczycielkę 1-klasowej szkoły w Lublińcu starym na równorzędną posadę do szkoły w Freifeldzie; Józefa Sobolewskiego nauczyciela 1-klasowej szkoły w Manasterzu na równorzędną posadę do szkoły w Cieplicach dolnych; Antoniego Wilowskiego nauczyciela 1-klasowej szkoły w Kurnikach szlachcinieckich na równorzędną posadę do szkoły w Balnicy; Piotra Olejnika nauczyciela 1-klasowej szkoły w Oporcu na równorzędną posadę do szkoły w Równi; Jana Gorlacha nauczyciela 1-klasowej szkoły w Czerminie na posadę nauczyciela do 2-klasowej szkoły w Antoniowie.

przeniosła w stan spoczynku: Maryę Timoftiewiczową nauczycielkę szkoły wydziałowej żeńskiej w Jaśle; Stefanię Skibińską nauczycielkę 5-klasowej szkoły w Dąbrowie; Wiktoryna Hostynka nauczyciela 4-klasowej szkoły ludowej w Bochni; Wiktora Orłowskiego nauczyciela kierującego 4-klasowej szkoły w Pruchniku; Jana Żołnierza nauczyciela kierującego 3-klasowej szkoły w Korolówce; Andrzeja Myszala nauczyciela kierującego 2-klasowej szkoły w Zabierzowie; Jana Zieglarscha nauczyciela w Biesiadkach; Jana Ulwańskiego nauczyciela w Nowostawcach; Jana Schneigerta nauczyciela w Baryszu.

KORESPONDENCYE

Wiedeń, 25 czerwca.

(Odroczenie sesyi parlamentu).

(i) Pomimo, że dzisiaj posiedzenia Izby posłów już nie było, na krużgankach parlamentu panował ruch niezwykły. Po części sprawiły to — dyety, które dzisiaj posłom wypłacano, a które ściągają do parlamentu nawet deputowanych, odznaczających się częstą — nieobecnością. Przedewszystkiem jednak, mimo, że prezydent już wczoraj na posiedzeniu wieczornem pożegnał posłów oświadczając, że o terminie następnego posiedzenia zawiadomi ich w drodze pisemnej, dzisiaj odbywały się jeszcze ważne narady komisyi cłowej, a nadto rozmaite narady klubowe. Mianowicie lewica niemiecka jest w pełnym ruchu: nagle odżyła dawniejsza „Gemeinbürgschaft“ chociaż pod inną nazwą i na innych podstawach, a stronnictwa niemieckie zespoliły się w jeden obóz narodowy pod dyrektoryatem pp. Derschatty, Grossa, Baernreithera i Luegera.

Doniosłość tego faktu ze stanowiska parlamentarnego jest niezaprzeczona, podobnie jak doniosłość znanej uchwały Koła polskiego, o której niektóre dzienniki niemieckie utrzymują, że ona to spowodowała organizacyę stronnictw niemieckich, mimo, iż przygotowania do tej organizacyi — jak się okazuje — czyniły interesowane stronnictwa już dawno. Odroczenie obrad Izby posłów z powodu obstrukcyi, byłoby już samo przez się ważnem zdarzeniem parlamentarnem, — wspomniane zaś fakty uwydatniają jeszcze bardziej znaczenie obecnej chwili. W jakim kierunku i o ile one wpłyną na dalsze ukształtowanie się stosunków w Izbie, to tem trudniej osądzić, że zbiegły się one właśnie z odroczeniem sesyi, stanowią zatem właściwie kroki przygotowawcze do akcyi politycznej w sesyi przyszłej. Nie wiadomo dotychczas także jeszcze nic pozytywnego, kiedy parlament zbierze się na dalsze obrady,

---

17)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

„SZARE DZIEJE“

(z francuskiego.)

I.

(Ciąg dalszy).

Przechodzień zbliżywszy się o jakie piętnaście kroków od zagrody, zatrzymał się koło żywopłotu i na spokojnej jego twarzy odmalował się wyraz wzruszenia; grube jego i spierzchnięte od wiatru usta ściągnęły się w kącikach ku dołowi. Poznał od razu, że to jest ta sama dziewczynka, którą widział rok temu siedzącą, z daleka. Zbliżała się do żywopłotu, a tem samem do gościńca; była drobna w rysach i kształtach z oczami ciemnemi, długiemi rzęsami i małemi ustami... takiemi samemi jak u Marty; płeć, jej była blada, a wyraz smutny i skupiony. Wiatr igrał z jej sukienką i rzucał na twarz kosmyki włosów, których cała masa, bardzo bujna, barwy kasztanowatej, upięta była mocno na głowie, w rodzaj hełmu. Wyglądałaby na miejską panienkę, gdyby nie ubogie jej suknie. Nic więcej nie widać było w zagrodzie... Aż chłopczyna około pięcio czy sześcioletni ukazał się na progu.

Murarz przypomniał sobie uczynioną Marcie obietnicę, że rozmówi się z tymi ludźmi, o których mówiono, że przybyli z tak dalekich stron i że przyniesie te wiadomości. Miał wsiąść na pociąg tam, na górze i jechać do Paryża. Kilka metrów tylko oddzielało go zaledwie od dziewczynki, rozwieszającej właśnie dużą bawełnianą koszulę w kraty, którą wiatr wydymał i z rąk jej wyrywał. Murarz zakaszlał, żeby dać znać o sobie. Dziewczynka zadrżała i cofnęła się, trzymając jeszcze widełka, któremi miała przytwierdzić bieliznę i spojrzawszy na gościniec, spostrzegła po za żywopłotem przechodnia, który złożył swój pakunek na ziemi, nad brzegiem rowu i rękawem pot ocierał z twarzy. Nie wyglądał na złego człowieka, a ona przecież była w swoim domu, po drugiej stronie płotu. Została więc. On tymczasem starał się zdobyć na ton jak najsłodszy.

— Czy nie byłoby sposobu, moje dziecko, dostać u was szklanki wina?

Mniemał, że był to najlepszy wstęp do rozmowy.

— U nas niema nic oprócz wody — odrzekła.

— A więc, szklankę wody! wielkie mam pragnienie.

Zanim odpowiedziała, raz jeszcze popatrzyła badawczo, czy nie wygląda na niebezpiecznego włóczęgę i spojrzała przelotnie na drogę wiodącą do miasteczka. Potem, zawsze poważna, choć żywa w ruchach:

— Przyniosę wody — rzekła.

Szybko pobiegła do domu, nabrała wody z konewki i ukazała się znowu niosąc w ręku szklankę pełną wody, mieniącej się błękitną barwą przez szkło.

— Dobra jest — rzekła — i świeża, zobaczy pan.

Uniósł kapelusz z głowy, wypił duszkiem i potrząsnął szklanką, podając ją przez płot ciernisty.

— Dziękuję ci — rzekł — panno Noemi!

Wzięła szklankę i osłupiała. Zdziwienie jej coraz było większe. Poważny wyraz tej młodej twarzyczki stawał się teraz nieprzyjazny czy niespokojny.

— Nie mówią do mnie nigdy panno; ale rzeczywiście nazywam się Noemi. Skąd pan to wie?

— Widziałem ciebie w przeszłym roku, kiedy przechodziłem tędy udając się na sezon do Paryża. Nie przypominasz sobie?

— Nie.

— Jeden z towarzyszy pokazał mi ten dom, mówiąc: „To są ludzie przybyli z daleka. Jeden z malców nazywa się Joël“. Cza to prawda?

— Tak.

— I to on tam stoi?

— Nie. Ten się nazywa Baptysta; Joël jest z ojcem tam, w kamieniołomach.

— Ileż was jest?

— Czworo.

— Tem gorzej!

— Cóż to panu może szkodzić? — rzekła, uspokojona, choć sama nie wiedziała czemu i śmiejąc się wesoło.

— Liczba się nie zgadza — rzekł człowiek potrząsając głową i mówiąc jakby sam do siebie. — Tem gorzej!

— A teraz bądźcie zdrowi — rzekła dziewczynka wracając do swego zajęcia — mam skończyć wieszanie bielizny, gdyby spostrzeżono, że się bawię, miałabym za swoje!

Murarz doznał jakby osobistego cierpienia i rozczarowania, usłyszawszy te słowa: „Jest nas czworo“. Czyż taką wiadomość ma zanieść właścicielce kawiarni, tak niespokojnej, ładnej, a tak pełnej macierzyńskich uczuć, czekającej tam, w kawiarni, na ulicy Levallois? Zdawało mu się, że widzi ją płaczącą, że czyni mu wymówkę: „Pocóż wróciliście tutaj? Dopóki was tu nie było, miałam nadzieję, a teraz mi ją odbieracie!“. Miał czułe serce, skłonne do wzruszeń i naiwną duszę, jak u dziecka. Przypatrywał się ciągle dziewczynce, która spozierała na niego podejrzliwie nieco, z pod oka, kończąc rozkładać mokrą bieliznę na kapuście, bo na sznurze miejsca już nie było. A podobieństwo było tak wielkie pomiędzy tem dzieckiem, a tamtą, którą sobie przypominał, że nie podniósł z ziemi kija i zawiniątka, po które już się był schylił.

— Nie trzeba się na mnie gniewać, mała Noemi, ani myśleć, że jestem taki, jak inni przechodnie, włóczący się po gościńcach, i rozmawiający przez płot z każdym kogo zobaczą, a którzy nie zawsze mają dobre zamiary... Ja jestem z tych okolic, z Gentioux i znają mnie, że należę do porządnej familii... Jeżeli przemówiłem... Ale zbliż się do mnie, niech ci powiem.

Postąpiła parę kroków, trzymając jeszcze w ręku sztukę bielizny.

— Bo trzeba wiedzieć, że spotkałem w Paryżu kogoś, kto, jak myślę, do waszej rodziny należy.

— Nie znam żadnych krewnych — odrzekła Noemi. — Czy to mężczyzna?

— Nie.

Uniosła się na swoich sabotach, żeby lepiej przypatrzyć się podróżnemu; usta jej były wpół otwarte, a twarz zbielała ze wzruszenia. Murarz pomyślał sobie: „Ona coś wie!“ i widział, jak z rąk wypadła jej bielizna na ziemię. Po drugiej stronie żywopłotu, tuż blisko niego, ozwał się głos dziewczynki stłumiony:

— A więc ona żyje?

— Słuchaj — rzekł człowiek, widząc, jak silne wrażenie budzi w tem dziecku — słuchaj, zanim powiem co jest, trzeba, żebym się dowiedział niektórych rzeczy. Nie uciekaj odemnie... nie drżyj... Mówiłaś więc, że jest was czworo dzieci?

— Tak, Baptysta, najmłodszy, a przed nim Joël, potem Lucynka i ja najstarsza. To czworo.

— Jedno więcej, niż to, co mi powiedziano. Przybyliście z Bretanii?

— Tak. Miałam wtedy przeszło pięć lat. Przypominam sobie doskonale: szłam piechotą, a tamci jechali w wózku ciągnionym przez ojca.

— Wasza matka jest tutaj?

Mała zmarszczyła brwi i zawahała się zanim wyznała to, co kryła w głębi duszy.

(Ciąg dalszy nastąpi).

a dzisiejsze wieczorne dzienniki donoszą, że Prezes gabinetu, zapytywany o to przez posłów, zaznaczył, że sam jeszcze nie może dzisiaj nic w tym kierunku powiedzieć, że jednak gdyby sejm węgierski szybko uporał się z całą ugodą, także i w Austryi okazałaby się konieczność rychłego zwołania Rady państwa.

Jest rzeczą zrozumiałą, że wogóle ze względu na załatwienie ugody przesilenie węgierskie ma wielkie znaczenie także dla Austryi, która musi Węgrom dotrzymać kroku pod względem załatwienia ugodowych przedłożeń; teraz zatem, skoro, jak się zdaje, usunięto zapory parlamentarnego zastoju na Węgrzech i wobec tego sejm węgierski zabierze się do pracy, trzeba liczyć się z ewentualnością, iż praca ta będzie postępowała w tempie przyspieszonem a wobec tego w stosunkowo niedługim czasie Węgry dopędzą Austryę na punkcie parlamentarnego załatwienia ugody. Wówczas, aby utrzymać się na stanowisku: *pari passu* co do traktowania ugody, parlament austryacki winienby zebrać się na nowo do pracy nad ugodą i do ostatecznego załatwienia przedłożeń.

W tej chwili prace te przedstawiają się w ten sposób, że obie komisye: ugodowa i cłowa Izby posłów, właściwie ukończyły najważniejszą część swego zadania. Rzecz to niewątpliwie ważna a w chwili, kiedy obstrukcya znowu zagościła w parlamencie. Objaw korzystny, dodatni, można powiedzieć: pocieszający.

Dzienniki tutejsze podają obliczenia z ubiegłego okresu sesyi t. j. od 21 kwietnia. Ponieważ w czasie tym cały punkt ciężkości pracy parlamentarnej przeniósł się do komisyi cłowej i ugodowej, przeto posiedzeń plenarnych było w ciągu trzech miesięcy — tylko 17, natomiast komisya ugodowa odbyła ich 22 a cłowa 28. Rząd przedłożył 12 projektów ustaw, Ministrowie przemawiali 9 razy, dali odpowiedź na 174 interpelacyj. Posłowie przemawiali 219 razy, z tego 40 nad ustawą o kolejach lokalnych a 43 nad ustawą o spoczynku niedzielnym. Wniosków poselskich przedłożono 70, — nadto 18 „nagłych" a 121 w sprawie zapomóg dla okolic, nawiedzionych klęskami elementarnemi. Interpelacyj wniesiono 561.

We wszystkich trzech czytaniach załatwiono ustawę o zniesieniu kaucyj służbowych, o spoczynku niedzielnym, o kolejach lokalnych (między innemi o kolejach: Lwów-Podhajce i Tarnopol-Zbaraż), wreszcie o ulgach podatkowych dla miasta Lwowa z powodu regulowania ulic i przebudowy domów. — Nadto, oprócz ugody i taryfy cłowej, przygotowano w komisyi w zupełności ustawę przeciw pijaństwu, program upaństwowienia kolei prywatnych (między innemi kolei Północnej), ustawę o tytule inżynierskim, o rejonowaniu buraków, o podwodach wojskowych, o poborach auskultantów (ustawa zawrócona z Izby panów). — Wreszcie pełna Izba załatwiła jeszcze kilka spraw przez uchwalenie rezolucyj i przeprowadziła dyskusye nad wnioskami nagłymi (n. p. w sprawie kroackiej).

Najwymowniejsze są następujące cyfry: protokół stenograficzny z posiedzeń Izby liczy 1800 stron druku, z czego 660 przypada na dosłowny tekst interpelacyj, — a dyety poselskie wyniosły 714.000 koron, zwrot zaś kosztów podróży posłów 43.000 K.

Wybory ściślejsze do parlamentu niemieckiego.

Berlin, 27 czerwca. *Biuro Wolfa* prostuje wiadomość o wyborze Kowalczyka w Pszczynie. Wybrany został kandydat centrum Faltin, który otrzymał o 1000 głosów więcaj od Kowalczyka.

W Świeciu wybrany Holz 7.399 głosami przeciw kandydatowi polskiemu, Jaworskiemu, który otrzymał 7·213 głosów.

W ściślejszym wyborze w okręgu człuchowsko-złotowskim wybrano antysemitę Boecklera przeciw Polakowi drowi Komierowskiemu.

W okręgu wschowsko-leszczyńskim przeszedł w ściślejszym wyborze Schmidt z partyi państwowej przeciw Polakowi ks. Aloizemu Mojzykiewiczowi.

Berlin, 27 czerwca. Wedle doniesień otrzymanych wczoraj do godziny 4 po południu rezultat wyborów ściślejszych tak się przedstawia: Wybrano: 20 konserwatystów, 12 z partyi państwowej, 8 antysemitów, 12 z centrum, 44 narodowo-liberalnych, 20 wolnomyślnych ludowców, 6 z niemieckiej partyi ludowej, 9 z wolnomyślnego zjednoczenia, 25 socyalistów (nie 26), 3 Alzatczyków, 2 P o l a k ó w, 4 Welfów, 3 z partyi chłopskiej, 6 dzikich. Z 4 okręgów brak jeszcze wiadomości, nadto dzisiaj jeszcze odbędą się dwa ściślejsze wybory: w Homburgu i w Lippe.

Nie wybrano ponownie pomiędzy innymi: Haasego (Wszechniemca), Bassermanna (narodowo liberalnego), Barth, przywódca partyi wolnomyślnej według ostatnich obliczeń upadł.

Frankfurt, 27 czerwca. W miejscowości Offenbach ubiegłej nocy, przy sposobności ściślejszych wyborów, przy których przepadł dotychczasowy poseł socyalistyczny Ulrich przeciw kandydatowi narodowo-liberalnemu Beckerowi, zaszły poważne rozruchy. Wielki tłum w ogromnem wzburzeniu przeciągał ulicami. Beckera uderzono laską po głowie i tylko pod osłoną policyi zdołał się on dostać do swego domu. Policya z dobytą bronią uderzyła na tłum. Przedsięwzięto liczne aresztowania.

Essen, 27 czerwca. Po ogłoszeniu wyniku wyborów przyszło tu do poważnych rozruchów. Tłum obrzucił policyę kamieniami i strzelał z rewolwerów. Policya zrobiła użytek z broni. Po obu stronach jest kilku ciężko rannych.

Król Piotr I.

(Telegramy).

Belgrad, 27 czerwca. Wczoraj w południe odbyło się w pałacu królewskim przyjęcie ciała dyplomatycznego. Obecni byli: członkowie rządu, senatu i skupczyny, duchowieństwo, wyżsi urzędnicy i korpus oficerski. Z dyplomatów zjawili się tylko posłowie: austro-węgierski i rossyjski ze swoimi personalami. Król w przemowie wyraził nadzieję, że potrafi utrzymać jak najlepsze stosunki z obydwoma mocarstwami.

Wobec tego, że król onegdaj zatwierdził gabinet Awakumowicza, poseł austro-węgierski baron Dumba podjął z nim oficyalne stosunki, jako z legalnym rządem serbskim.

Belgrad, 27 czerwca. Dziennik urzędowy ogłasza rozkaz króla Piotra do armii serbskiej. Rozkaz ten zaczyna się słowami:

„Moja kochana armio! Wstępując na ziemię mojej drogiej ojczyzny, sercem zwracam się ku tobie, ty nadziejo narodu serbskiego, moje bohaterskie wojsko!" Dalej rozkaz wspomina o bohaterskich czynach armii serbskiej i mówi dalej: „Bóg z wami, Wy sokoły narodu serbskiego! — Moi panowie oficerowie! W obecnej chwili historycznej, widząc was zgromadzonych około tronu, przejętych wiernością i uległością wobec mnie i naszej ojczyzny, cieszę się i jestem przejęty uczuciem szczęścia. Żądam od was tego jedynie, byście całem sercem poświęcili się swemu zawodowi, ku waszemu honorowi i na pożytek narodu. Niech żyje nadzieja narodu serbskiego, moja waleczna armia!"

Belgrad, 27 czerwca. Cesarz Wilhelm wystosował do króla Piotra bardzo serdeczny telegram gratulacyjny.

Sofia, 27 czerwca. Książę Ferdynand otrzymał od króla Piotra telegram z zawiadomieniem o wstąpieniu na tron. Książę odpowiedział natychmiast wyrażając życzenie utrzymania dobrych stosunków pomiędzy Bułgaryą a Serbią.

Petersburg, 27 czerwca. Minister spraw zagranicznych Lambsdorff ostatnimi czasy kilkakrotnie miał oświadczyć, że rossyjski poseł w Belgradzie, Czarykow, wcale nie otrzymał polecenia, aby dalej napierał na króla Piotra w sprawie ukarania morderców. Jak wiadomo, komunikat wyraził tylko życzenie Rossyi — w każdym razie w bardzo stanowczej formie — atoli nie miał zamiaru postawienia króla w położeniu przymusowem, coby ewentualnie mogło w Serbii wywołać nowe zawikłania. Gdyby się okazało, że król Piotr, nie karząc morderców, działa w pewnym względzie pod *vis major*, to Rossya nie przedsięwzięłaby żadnych dalszych w tej sprawie kroków.

KRONIKA

Lwów, 27 czerwca.

— **Uroczyste nabożeństwa żałobne** za spokój duszy ś. p. Cesarza Ferdynanda odbyły się dzisiaj o godzinie 9 rano w Archikatedralnych kościołach obrządku łać. i ormiańskiego przy uczestnictwie dostojników rządowych, wojskowych i autonomicznych.

W Archikatedrze łacińskiej wzięli udział w nabożeństwie JE. Pan Namiestnik Andrzej hr. Potocki, Wiceprezydent Namiestnictwa p. Jan Lidl i szef biura prezydyalnego radca Dworu p. Mauthner; w Archikatedrze ormiańskiej radca Dworu p. Jaegermann z gronem wyższych urzędników Namiestnictwa.

W Archikatedralnej cerkwi św. Jerzego nabożeństwo żałobne odbędzie się w poniedziałek, 29 b. m., o godzinie pół do 9 rano.

— **Reprezentacya** lwowskiej gminy wyznaniowej izraelickiej wraz z rabinatem przedstawiła się wczoraj JE. Panu Namiestnikowi Andrzejowi hr. Potockiemu. Przewodniczący tej deputacyi prezes lwowskiego zboru izraelickiego dr. Byk przemówił do Pana Namiestnika następującemi słowy:

Racz Ekscelencyo przyjąć łaskawie serdeczne życzenia od reprezentacyi zboru izraelickiego i lwowskiego rabinatu, a to tak imieniem naszem własnem, jako też imieniem naszej gminy wyznaniowej i ludności żydowskiej.

Witamy Waszą Ekscelencyę na doniosłem i dostojnem stanowisku naczelnego Zwierzchnika państwowej administracyi w kraju naszym.

My żydzi, przywiązani do Najmiłościwiej nam panującego Cesarza i Króla lojalnością, niezłomną wiernością i głęboką wdzięcznością, chętnie chcemy otaczać osobę Waszej Ekscelencyi, jako z woli i z łaski Najjaśniejszego Pana powołanego cesarskiego Namiestnika, szczerą naszą lojalnością.

Jako synowie i obywatele tego kraju łączymy się ze wszystkimi, którzy przed nami do Waszej Ekscelencyi przemawiali, w gorącem życzeniu, by się Waszej Ekscelencyi powiódł kraj ten, pod wieloma względami zaniedbany, dźwignąć i podnieść!

Z prawdziwą radością wyczytaliśmy piękne słowa, któremi Ekscelencyo przemawiałeś, określając swój program do jednej z pierwszych deputacyj, słowa: „że chcesz działać dla dobra i dla rozwoju tego kraju i całej jego ludności".

Otóż żydzi stanowią pokaźną część ludności krajowej, a ze względu na ich stanowisko i na ich położenie ekonomiczne wymagają tem bardziej starannej opieki, ileże niestety należą do upośledzonych. Zanosimy tedy do Waszej Ekscelencyi gorącą prośbę, byś raczył na Twojem potężnem stanowisku opiekować się nami w kierunku urzeczywistnienia naszego równouprawnienia ustawowego, jako też w kierunku zwalczania strasznej biedy i nędzy i tego opłakanego i wręcz rozpaczliwego stanu zarobkowego i ekonomicznego naszych warstw szerokich; a my chcemy wtedy zaliczyć się do najwdzięczniejszych i najgorętszych Twoich zwolenników.

Szczęść Boże Twoim pracom i usiłowaniom, życzymy Waszej Ekscelencyi szczęścia i powodzenia!

Na to przemówienie odpowiedział Pan Namiestnik, że na swojem urzędowem stanowisku uważa za obowiązek kierować się tylko sprawiedliwością, przyczem różnica wyznania nigdy nie zaważy. Wysoko stawiając religię wogóle, szanuje Pan Namiestnik każdą a więc i żydowską. Ludność żydowska ma znaczenie nie tylko ze względu na swój liczebny stosunek do ludności kraju, lecz i w ruchu handlowym jest poważnym czynnikiem. Znając kraj — rzekł dalej Pan Namiestnik — muszę przyznać, że poseł dr. Byk wcale nie określił przesadnie stanu ekonomicznego szerokich mas żydowskich, głównie w małych miasteczkach. Położenie rzeczywiście po części rozpaczliwe a gdy zrozpaczony często imać się może kroków zdrożnych a nawet dojść do wykroczeń, przeto interes publiczny wymaga zajęcia się tem smutnem położeniem ekonomicznem i jego przyczynami. Zaraz po objęciu mego urzędu wyczytałem z gazet bądź to polskich bądź to ruskich, jakoby w kraju przygotowywały się ekscesy antysemickie i zażądałem w skutek tego sprawozdań. Sprawozdania, które otrzymałem, nie dają powodu do obaw, a w każdym razie, gdyby się wykroczenia takie

5)

HAJOTA.

SEN PANNY JOANNY.

NOWELA.

(Ciąg dalszy).

Chwilami jednak, choć to on mnie wiódł, zdawało mi się, że i ja go bezwiednie podtrzymuję; że raźniej mu tak ze mną iść, i dusza rosła mi tkliwą, serdeczną dumą. To znów, gdy jemu kamień pod nogi się potoczył, gdy po grząskich jamach pracowicie brodził, widziałam oczy jego zwracające się do mnie z wyrazem nieopisanej troskliwości i dobroci, jakgdyby się lękał, czy ja w skutek tego czego złego nie doznaję. Wtedy uśmiechałam się do niego; a jemu twarz rozpromieniała się szczęściem i na to całe ponure, straszne pustkowie padały złote blaski i jakieś nadzwyczajne kwiaty zakwitły dokoła nas i było nam tak dobrze.... tak dobrze....

Wtem wszystko znikło i obudziłam się cała jeszcze drżąca i rozkołysana czarem tych szczerych wrażeń.

Pamiętam, że gdy sobie dokładnie uprzytomniłam, że to był tylko sen, spadła na mnie taka tęsknota, jakgdyby po stracie czegoś rzeczywistego i bardzo drogiego i i przez kilka dni otrząsnąć się z tego uczucia nie mogłam.

Naturalnie opowiedziałam to wszystko ciotce, jak najszczegółowiej, a ona wysłuchawszy z wielką uwagą, pocałowała mnie w czoło i sama wzruszona rzekła:

— Moja Joasiu; podziękuj Bogu, bo spotkało cię rzadkie szczęście. Widziałaś i poznałaś we śnie naprzód twoje przeznaczenie. Ten młody człowiek, to twój przyszły mąż, który cię na własny chleb wyprowadzi. — Wcześniej lub później spotkacie się; wierzaj mi; nie może być inaczej. A skoro powiadasz, że zapamiętałaś dobrze jego powierzchowność (ach! mój Boże: byłabym go poznała wśród tysiąców!) więc teraz tylko patrz i uważaj, abyś lekkomyślnie koło swego przeznaczenia nie przeszła.

— A czy to może być, ciociu? zapytałam....

— Bywa tak, bywa, moje dziecko — odpowiedziała ciotka. — Mamy przeznaczenie, ale mamy i wolną wolę i możemy je sobie popsuć, albo zgoła zniszczyć....

Odtąd zaczęło się dla mnie dziwne życie. Byłam do takiego stopnia opanowana tym snem i słowami ciotki, że myśl ta towarzyszyła mi wszędzie i odbierała dawniejszą swobodę.

Ile razy naprzykład wchodziłam na bal publiczny, serce trzepotało mi się w piersiach, jak ptak spłoszony; spuszczałam mimowoli oczy, lękając się spojrzeć w zbity pośrodku sali tłum mężczyzn, bo mi głos jakiś szeptał, że może tam stoi.... on! i zobaczę go!...

Czułam instynktownie, że ta chwila, jeżeli nastąpi, będzie dla mnie czemś niewypowiedzianie wstrząsającem i prawie strasznem; pragnęłam jej, szukałam, a zarazem trwożyłam się jej możliwą bliskością....

Czasem znów na ulicy spostrzegałam z daleka kogoś.... czyj chód, ruchy, postawa przywodziły mi raptem na pamięć ujrzaną we śnie postać....

Wszystka krew zbiegała mi do serca.... zwalniałam kroku.... nie wiedząc sama, czy iść dalej na spotkanie swego przeznaczenia, czy uciekać....

Ale zawsze pokazywało się, że obawy moje i nadzieje były płonne, i ów ktoś za zbliżeniem okazywał się zupełnie do tamtego nie podobnym.

Wówczas oddychałam lżej, a jednocześnie przenikało mnie uczucie żalu i rozczarowania.

Nie umiem państwu wypowiedzieć, jakie to było męczące i przykre. Stopniowo jednak, ponieważ czas płynął, a sen się nie sprawdzał, wrażliwość moja w tym kierunku tępiała i byłabym może zupełnie przestała o tem myśleć, gdyby nie ciotka, która krzepiła moją słabnącą wiarę, często rozmowę na ten temat wszczynając.

Była to zresztą tajemnica pilnie pomiędzy mną a nią strzeżona i nikt z blizkich nawet się nie domyślał w czem tkwiła pośrednia przyczyna mojej pozornej do zamążpójścia niechęci.

Zapewne, gdybym się była w kim zakochała!... ach! — mój Boże! — cała ważność snu była by prysła jak bańka mydlana — ale wszyscy ci, którzy się do mnie zbliżali, pozostawiali mnie obojętną; żaden nie budził nic podobnego do tych uczuć, jakie przepełniały mi duszę, gdym w owem widzeniu szła ręka w rękę z nieznanym młodzieńcem uczuć tak słodkich, że na samo ich wspomnienie rwało się ku nim stęsknione serce i marząca wyobraźnia.

W ten sposób minęło lat cztery. Byłam już od roku pełnoletnią i ojciec mój napomykał nieraz, że należało by o ustaleniu mego losu pomyśleć.... Pewnego dnia — było to ku końcowi stycznia — wyszłyśmy z ciotką na miasto za sprawunkami.

Miałam być na dużym balu i okazała się potrzeba nowej, lekkiej sukni. Pamiętam, jak gdyby to było wczoraj, ten dzień słoneczny, a przecież bladawy i ten jakby już daleki oddech wiosny przeciągający wskroś ociepłonego powietrza, ten karnawałowy ruch na ulicach i to straszliwe, kopne i zarazem ślizgie błoto.

Po obfitych śniegach przez kilka dni trzymały mrozy, sanna była ustaloną, wtem nastąpiła raptowna odwilż i Warszawa zamieniła się w jedno, ohydne bagno.

Bo Warszawa przed laty trzydziestu nie była tem, czem dzisiaj i kto jej z tych czasów nie pamięta, nie może mieć pojęcia, co się w takich razach na ulicach działo.

Z dachów lała się woda i spadały tające bryły śniegu; trotuary były pozastawiane, co chwila musiało się schodzić na bruk, przeskakiwać wezbrane roztopami i lodem rynsztoki, i brnąć w szarym, do wilgotnego piasku podobnym śniegu.

Dorożki i niedobitki sanek przekopywały się z trudem, krzycząc na przechodniów, którzy w wyszukiwaniu możliwych do przebrnięcia miejsc prawie wpadali pod konie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

okazały, zwalczę je z całą energią i wszelkimi możliwymi środkami.

Dziękuję panom serdecznie za życzenia.

— **Obywatelstwo honorowe.** Rada gminna miasta Łańcuta nadała jednogłośnie JE. hr. Leonowi Pinińskiemu obywatelstwo honorowe.

— **Z Uniwersytetu.** Pp. Andrzej Milanyák, rodem z Friedmana na Węgrzech, i Lucyan Saryusz Wilkoszewski, rodem z Bystrej, otrzymali na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw.

— **Dobroczynność we Lwowie.** Według dat urzędowych, zebranych przez miejskie biuro statystyczne, otrzymało w roku 1902 zaopatrzenie w zakładach dobroczynnych lwowskich 626 osób płci męskiej i 919 żeńskiej, razem 1545. Suma wydana na to zaopatrzenie wykazuje poważną kwotę 458.492 K. 85 h.

— **„Dzieciątko Jezus".** Instytucya ta wysoce humanitarna, która niedawno wybudowała wspaniałe schronisko dla niemowląt, urządza w tym roku jak zwykle podwieczorek dnia 4 lipca na placu powystawowym. Zbytecznem byłoby zachęcać publiczność naszą do wzięcia licznego udziału i przysporzenia tem samem dochodu zakładowi, który pod gorliwą opieką prezesowej ks. Andrzejowej Lubomirskiej, tak pożytecznie się rozwija.

— **W czasie IV. Zlotu Sokołów** zniżył salon Latoura przy ul. 3 Maja l. 5 wstęp dla uczestników Zjazdu, oraz dla osób przez nich wprowadzonych na 20 halerzy od osoby. W salonie otwartą jest obecnie wystawa dzieł ś. p. Grabińskiego, Grottgera, Barącza, Kossaków ojca i syna, Kazanowskiego, Steinberga, Wyczółkowskiego i Goyi.

Dla ułatwienia zwiedzania miasta przez Sokołów nie znających Lwowa, wydała księgarnia H. Altenberga „Przewodnik po Lwowie", ozdobiony licznemi ilustracyami, obejmujący zarazem program Zlotu, doskonale ułożone objaśnienia historyczne ważniejszych budowli i kościołów, skorowidz i plan miasta.

— **Wydalony z Poznania.** *Czas* donosi: P. Michał Gołogórski z Krakowa, który jako stypendysta Wydziału krajowego kształci się w dziale budowy maszyn w fabryce Cegielskiego w Poznaniu otrzymał w dniu 20 maja b. r. bez podania jakiegokolwiek powodu rozkaz od rządu pruskiego, ażeby bezzwłocznie Poznań opuścił.

Wydział krajowy otrzymawszy o tem wiadomość odniósł się bezzwłocznie do J. E. Pana Ministra spraw zewnętrznych i Domu cesarskiego hr. Agenora Gołuchowskiego, z prośbą o interwencyę u rządu pruskiego, ażeby p. Gołogórskiemu zezwolono na krótki czas studyów na pobyt w Poznaniu. Pan Minister hr. Gołuchowski z całą gotowością pospieszył bezzwłocznie z interwencyą u rządu niemieckiego i jak się dowiadujemy, rząd niemiecki oświadczył wprawdzie, iż z powodów publicznego porządku nie może cofnąć formalnie nakazu wyjazdu, ale przecież w skutek interwencyi P. Ministra spraw zewnętrznych, władze pruskie zezwoliły p. Gołogórskiemu na pobyt w Prusiech do 1 października b. r., to jest na czas potrzebny do ukończenia zamierzonych studyów.

—**Rozstrzygnięcie konkursu.** W konkursie na dom o charakterze polskim, ogłoszonym przez wydział Stowarzyszenia polskiej sztuki stosowanej, przyznano pierwszą nagrodę 600 K. projektowi p. Ludwika Wojtyczki z Krakowa.

— **Listonosz wiejski.** Z dniem 1 lipca b. r. zaprowadza Dyrekcya poczt i telegrafów przy urzędzie pocztowym w Grębowie tygodniowo trzyrazową służbę listonosza wiejskiego dla przysiołków Grębowa, Jazwinie Miętne, Wydrza, Klonów i Zapoleśnik (I tura), tudzież Zabrnie dolne i Zabrnie górne (II tura).

— **Popis.** Dnia 25 b. m. odbył się w zakładzie p. Maryi Bielskiej doroczny popis, w którym brała udział także dziatwa z ogródka froeblowskiego, deklamując i śpiewając, również jak ich starsi towarzysze z 4-klasowej szkoły dla chłopców, polskie, francuskie i niemieckie pieśni. Na życzenie matek przepytywano dzieci z przedmiotów szkolnych, a ten egzamin przekonał rodziców o sumiennej pracy kierowniczki zakładu.

— **Dobry przykład.** Maturzyści gimnazyum Franciszka Józefa we Lwowie z roku 1883, chcąc uczcić pamięć 20-rocznicy matury aktem czynnej miłości bliźniego, złożyli podczas zjazdu dnia 7 b. m. na ręce prof. Czerneckiego kwotę 464 K. na rzecz jednego lub kilku uczniów tegoż gimnazyum i wybrali komitet wykonawczy, który obmyśli sposób wykonania uchwały. Nadto zobowiązali się składać pewną dobrowolnie na siebie nałożoną kwotę na ten sam cel przez następnych 5 lat. Do komitetu weszli: prof. Czernecki, prof. Kłak, dr. Legeżyński, dr. Gorecki i radca Chlamtacz.

— **W lwowskim zakładzie głuchoniemych** odbyło się wczoraj po południu uroczyste zakończenie roku szkolnego połączone z rozdaniem nagród i pochwalnych listów dla najpilniejszych uczniów i uczenic zakładu. Nagrody stanowiły książki, medaliki i obrazki.

Po rozdaniu nagród, licznie zebrana publiczność oglądała wystawę robót uczniów i uczenic.

W roku szkolnym 1902/3 było w Zakładzie chłopców 61, dziewcząt 44; z tej liczby było dochodzących na naukę: chłopców 5, dziewcząt 6. Pod względem wieku: od 6 do 10 lat chłopców 23, dziewcząt 13, od 11 do 14 lat chłopców 31, dziewcząt 29, nad 14 lat chłopców 7, dziewcząt 2.

— **Zjazd do kopalni wielickich.** Dnia 4 lipca b. r. odbędzie się w Wieliczce wielki zjazd do kopalni, z niezwykle wspaniałem oświetleniem chodnikowem, urządzony staraniem komitetu słowiańskiej wystawy fotograficznej. Cena biletu do kopalni wynosi 5 K., a wraz z wstępem na wystawę 6 K. Ilość biletów jest ograniczona; bilety należy zamawiać wcześniej przez nadesłanie wymienionej kwoty pocztą pod adresem: Komitet słowiańskiej wystawy fotograficznej w Wieliczce.

— **Egzamina dojrzałości.** W gimnazyum VI we Lwowie odbył się egzamin dojrzałości w dniach od 23—25 b. m. pod przewodnictwem prof. Uniw. dr. Bronisława Dembińskiego.

Świadectwo dojrzałości uzyskali: Bazański Stefan, Dłuski Bronisław, Dworski Stanisław, Jakiel Maryan, Lang Franciszek, Mieser Józef, Nawratel Edmund, Oleński Kazimierz, Schuttera Otton, Skarbiński Edmund (z odzn.), Sklepiński Antoni, Stenzel Rudolf, Wojtów Michał, Zieliński Stanisław (z odzn.).

Do egzaminu poprawczego przeznaczono 1 ucznia po wakacyach.

Egzamin dojrzałości w seminaryum naucz. żeńskiem w Przemyślu odbył się w dniach od 3—16 b. m. pod przewodnictwem radcy szkolnego p. Juliusza Turczyńskiego.

Świadectwo dojrzałości otrzymały: Abdermann Bronisława, Argasińska Marya, Baranowiczówna Stanisława, Biega Stanisława (z odzn.), Bilińska Olga, Biniewiczówna Olga, Borkowska Łucya, Cabalska Marya (z odzn.), Czesnyk Zofia, Drozdówna Joanna, Ettinger Lea, Fasnacht Antonina, Gajda Marya (z odzn.), Golińska Marya, Greczner Cecylia (z odzn.), Horniatkiewiczówna Marya, Isajczyk Stefania, Jakóbczak Paulina (z odzn.), Jankowska Helena, Jaremkiewiczówna Olga (z odzn.), Jasienicka Eugenia (z odzn.), Kałużniacka Marya, Kearney Antonina, Kolankowska Włodzimira, Kornafel Kamila, Krupa Klementyna, Kraklewska Izabela, Kwiatkowska Marya, Lisowska Stefania, Lityńska Stef. (z odzn.), Ławecka Katarzyna, Marek Józefa (z odzn.), Mathjasz Olga, Mecińska Paulina, Michnowiczówna Bronisława, Nowotna Marya, Osadzińska Władysława (z odzn.), Patryna Stanisława, Reichel Stefania, Renefort Stanisława, Rząśnicka Cecylia, Soświńska Emilia, Świątkiewiczówna Marya, Winogrodzka Zofia (z odzn.), Świtalska Bronisława, Uhma Zofia, Waciówna Marya, Waszkiewiczówna Helena, Wierzchowska Stefania, Więcek Julia (z odzn.), Sabranowiczówna Helena (z odzn.), Wiszniewska Mieczysława (z odzn.), Wolańska Julia, Wróblewska Mieczysława, Wójcik Jadwiga (z odzn.), Wójcik Stanisława (z odzn.).

Reprobowana została jedna, 3 otrzymały pozwolenie poprawienia jednej noty niedostatecznej po upływie trzech miesięcy.

— **Dr. Bronisław Michalewski,** adwokat krajowy, przeniósł z dniem dzisiejszym kancelaryę swoją na plac Maryacki 10, I piętro.

△ **Znaczną kradzież** popełniono wczoraj w nocy w magazynie wódek i likierów Siegfrieda Krebsa, przy ul. Batorego. Złodzieje dostali się do magazynu i sklepu przez bramę i skradli wódek i likierów wartości około 2000 K. a z kasy gotówką około 40 K.

△ **Zamach samobójczy.** W toku dochodzeń policyjnych stwierdzono, że młodzieniec, który onegdaj w parku Kilińskiego usiłował odebrać sobie życie zażywszy znaczniejszą dozę siarkanu cynku, nie nazywa się Stanisław Pichowicz, lecz Stanisław Grądziela.

△ **Strach ma wielkie oczy.** P. Władysław S., magister farmacyi, zajmujący mieszkanie parterowe w realności przy ul. Piekarskiej 9, usłyszał nagle dzisiejszej nocy w pokoju jakiś brzęk tłuczonego szkła. Sądząc, że to złodzieje dobywają się przez okno, chwycił za wiszący nad łóżkiem rewolwer i wystrzelił z niego dwa razy w kierunku okna.

Strzały o tak późnej godzinie zaalarmowały niebawem mieszkańców i stójkowego, przechodzącego właśnie obok tej realności, który zawiadomił o wypadku policyę, zwłaszcza, iż zbyt pochopne do tworzenia sensacyjnych baśni kumoszki twierdziły uporczywie, że w mieszkaniu tem musiała rozegrać się jakaś krwawa scena.

Przybyli jednak na miejsce dwaj agenci policyjni, uspokoili wkrótce pod tym względem mieszkańców.

Oto stwierdzono bowiem, że karnisz, który słabo był umocowany nad oknem, upadł na zastawiony szkłem stolik, wywołując w zdenerwowanym ostatnimi krwawymi wypadkami p. S., w pierwszej chwili wrażenie, że złodzieje dobywali się do okna.

△ **Kronika policyjna.** Do policyi tutejszej doniesiono, że w nocy z czwartku na piątek skradziono ze stajni A. Ganga w Kołohurach koło Bóbrki gniadego łysego 7-letniego konia z białemi tylnemi kopytami i gniado-czerwoną 9-letnią klacz wraz z wózkiem węgierskim, łącznej wartości 400 K.

Aresztowano wczoraj Salomona Wanga, który sprzedawał włościanom na targu metalowe obrączki za złote. Wang już był kilkakrotnie karany sądownie za ten oszukańczy proceder.

— **Samobójstwo.** Z Krakowa telefonują nam: Wystrzałem z rewolweru odebrał sobie życie wczoraj wieczorem słuchacz III roku filozofii Joanty Łucyk ze Lwowa. W liście do narzeczonej podaje przesyt życia jako powód samobójstwa.

— **Szczawnica.** *(Lista gości).* Do 20 b. m. przybyło tu rodzin 240, osób 313.

— **Samobójstwo** ucznia podczas egzaminu dojrzałości. Z Budapesztu donoszą: Podczas odbywającego się tu egzaminu dojrzałości w Szkole realnej strzelił do siebie z rewolweru wobec komisyi egzaminacyjnej uczeń Ernest Rab, w obawie otrzymania złego świadectwa. Maturę przerwano, a Raba ciężko rannego odwieziono do szpitala.

— **Z dziedziny wynalazków.** Urząd patentowy w Wiedniu uchwałą z d. 10 czerwca nadał Z. Korosteńskiemu, redaktorowi *Dźwigni* we Lwowie, patent (L. rej. 12.891) na przyrząd do elektrycznej sygnalizacyi sposobem automatycznym lub dowolnym. Przyrząd ten daje się stosować zarówno do sygnalizacyi domowej, hotelowej i fabrycznej, jako też do kolejowej, telegraficznej i telefonicznej. — Kilka firm zagranicznych zainteresowało się tym wynalazkiem i zażądało dotyczącego opisu urzędowego.

— **Krwawy dramat miłośny.** W jednym z pierwszorzędnych hoteli w Karlsbadzie zamieszkał w dwóch pokojach radca komercyalny Künlin, który z córką, chorą na płuca, przybył do Karlsbadu ze Stuttgartu. Wkrótce potem przyjechał do Karlsbadu równie ze Stuttgartu właściciel dóbr i porucznik rezerwowy armii niemieckiej Hofman, który przed 4 laty zawarł w Davos znajomość z córką Künlina. Gdy panna Künlin rano leżała jeszcze w łóżku, Hofmann wszedł do pokoju, usiadł obok niej na łóżku i zapytał ją: „Czy mnie kochasz?" Pokojówka, która z początku nie chciała Hofmanna wpuścić do pokoju, wyszła i zaraz potem usłyszała strzał rewolwerowy i okrzyk zranionego dziewczęcia. Przybiegł kelner, ale cofnął się z pokoju przed rewolwerem Hofmanna, który dał jeszcze kilka strzałów. Panna Künlin odniosła ciężką ranę, a Hofmann padł bez życia z przeszytem kulą sercem.

— **Fabrykant dyplomów i orderów.** W Brukseli aresztowano w tych dniach dentystę niemieckiego, który mieszkał tam pod przybranem nazwiskiem dr. Fryderyka Collerta. Miał on w jednej dzielnicy miasta gabinet dentystyczny, a w drugiej mały pokoik, do którego przychodził tylko od czasu do czasu po listy. Policya znalazła u Collerta mnóstwo fałszywych dyplomów Uniwersytetów amerykańskich, hiszpańskich i włoskich, wszelkie narzędzia do wyrobu tych dyplomów potrzebne, oraz obszerną korespondencyę w różnych językach. Fałszerstwa te uprawiał Collert od lat wielu i zbywał dyplomy z łatwością po 1000 fr., co dawało mu pokaźny dochód. Fabrykował on też ordery zagraniczne po 200 do 6000 fr., zajmował się uzyskiwaniem tytułu konsulów państw z drugiej półkuli, jak Nikaragua, Boliwia, Wenezuela i t. d., za 5000 do 10.000 fr. Dochody miał tak znaczne, że zamierzał wkrótce zaniechać dalszej „pracy". Mniemany Collert jest rodem z Berlina.

— **Zamach samobójczy w więzieniu.** W więzieniu śledczem w Rzymie usiłował onegaj popełnić samobójstwo dr. Naldi, który został uwięziony pod zarzutem wspólnictwa w zamordowaniu hr. Bonmartiniego. Dr. Naldi ułamkiem szkła przeciął sobie żyły na rękach, dozorca więzienia spostrzegł jednakże jeszcze w czas ten zamach i wezwał pomocy lekarskiej. Niedoszły samobójca oświadczył, że chciał sobie odebrać życie, ponieważ cierpi niewinnie.

— **Wieża z porcelany.** Słynna francuska fabryka porcelany w Sèvres przedstawiła rządowi francuskiemu plan wystawienia w parku St. Cloud wieży z porcelany, która ma się składać z 30.000 kawałków. Budowa tej wieży miałaby potrwać 5 lat.

— **Spalony żywcem.** W mieście Wilmington, w stanie Delaware, tłum, liczący przeszło 2.000 osób, napadł na więzienie i pomimo oporu straży więziennej, strzelającej z karabinów, rozbił bramę, wdarł się do więzienia i uprowadził murzyna, uwięzionego za uwiedzenie córki miejscowego pastora. Zbrodniarza zaprowadzono na miejsce, gdzie zbrodnię popełnił, i spalono żywcem na przygotowanym stosie. — Gdy ciało murzyna wiło się wśród płomieni, tłum wystrzałami z rewolwerów skrócił jego męczarnie.

Notatki literacko-artystyczne.

Pierwszy salon okrężny artystów polskich o którego otwarciu w Pawilonie sztuki na placu powystawowym donosiliśmy przed kilkoma dniami, obejmuje przeszło sto trzydzieści wybitnych dzieł sztuki. Dział malarstwa reprezentują artyści:

Pp.: Augustynowicz, Axentowicz, Berg, Boznańska, Bryll, Cieślewski, Czajkowski Józef, Czajkowski Stanisław, Czynciel, Dąbrowa, Dymitrowicz, Fabjański, Galimski, Gałek, Gawiński, Gottlieb, Gramatyka, Harasimowicz, Hendel, Hirszenberg, Hotmann, Janowski, Jarocki, Jasieński, Kamocki, Karpiński, Kietlicz, Kowalski, Krzyształowicz, Kuryłas, Machalski, Malczewski, Małachowski, Masłowski, Markowicz, Untermilchowa, Okoń, Piechowski, Pociecha, Popowski, Procajłowicz, Reyzner, Rozwadowski, Ruszczyc, Rychter, Rychter-Janowska, Sozański, Stachiewicz, Stanisławski, Strojnowski, Szczygliński, Tetmajer, Trojanowski, Uziembło, Weiss, Winterowski, Wodzinowski, Wygrzywalski, Wyspiański, Wywiórski i Ziomek, zaś dział rzeźb pp.: Glicenstein, Karłowski, Łopieński, Kossowski, Madeyski i Rygier.

M. M. Winiarski. „W półświetle buduaru". Lwów. Księgarnia Polska, 1904.

Jeszcze nie uwielbiany Prevost, ale może już... Rosny. W każdym razie zapowiedź talentu nowelistycznego, rozporządzającego stylem w miarę błyskotliwym, w miarę poprawnym. A przytem z pośród tych zwojów koronek, półcieni, rozdyszanych westchnień i nastrojów buduarowych, wywoływanych z młodzieńczem upodobaniem przez autora, wyłania się szczery sentyment duszy rozmiłowanej w pięknie, w poezyi życia. P. Winiarski szuka jeszcze tego piękna... w buduarach. Nie jego to, lecz młodości wina...

„W półświetle buduaru" dostrzegłem jeden błąd: zbyt częste używanie wyszukanych słów i niejednolity dobór treści. Szkicom „Przed świtem" i w „Samotrzasku" duszno jest i obco... w buduarze. Na zakończenie jedna przestroga. Nowele p. Winiarskiego nie są bynajmniej stosowną lekturą dla młodych panienek i cnotliwych młodzieńców. *(w).*

Z teatru. Jutro, w niedzielę po południu daną będzie po raz ostatni w bieżącym sezonie świetna sztuka Gorkijego „Mieszczanie", a wieczorem odbędzie się składane przedstawienie na cześć Sokołów.

W poniedziałek po południu dla gości przybyłych na zjazd Sokołów daną będzie znakomita sztuka St. Wyspiańskiego „Wesele", a wieczorem po raz ostatni ulubiona operetka „Słodka dziewczyna".

We wtorek przedstawioną będzie po raz pierwszy głośna operetka wiedeńska Eyslera. „Wesoły inwalida" z nową wielką wystawą. W przedstawieniu wezmą udział pierwszorzędne siły naszej operetki,

Na piątek przygotowują artyści dramatu ostatnią nowość w tym sezonie, którą będzie „Doktor na raty" przez Ruskina i Erskiego — osnuta w sposób humorystyczny na stosunkach życia żydowskiego Galicyi.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś w sobotę po raz 1-wszy „Syn nienaturalny", krotochwila w 3 aktach Grenet Dancourt i Maur. Vaucaire, przekład Jarosława Pieniążka.

W niedzielę po południu o godzinie pół do 4 po raz szesnasty „Mieszczanie", sztuka w 4 aktach M. Gorkijego.

W niedzielę o godzinie pół do 8 wieczorem „Przedstawienie składane na cześć Sokołów".

I. Kantata Sokoła, przez Mieczysława Sołtysa, odśpiewa Chór Sokołów. — II. Baczność, wiersz na cześć Sokołów, przez L. G. Dziubińskiego, wygłosi druh Fr. Wysocki. — III. Apoteoza Sokola, obraz z żywych osób, układu St. Jasieńskiego. IV. „Kościuszko pod Racławicami", akt II. „Przysięga".

W poniedziałek o g. pół do 4 po południu „Wesele", dramat w 3 aktach Stan. Wyspiańskiego.

W poniedziałek o g. 8 wieczorem po raz 24 „Słodka dziewczyna", operetka w 3 aktach Henryka Reinhardta.

We wtorek po raz pierwszy „Wesoły inwalida", operetka w 3 aktach M. Westa i J. Schnitzera; przekład A. Kitschmana, muzyka Edm. Eyslera. W przedstawieniu biorą udział panie: Kliszewska, Kasprowiczowa, Miłowska, Malawska; pp.: Malawski, Lelewicz, Paszkowski, Kliszewski, Kratochwil i inni. Nowa wystawa.

We środę po raz drugi „Syn nienaturalny", krotochwila w 3 aktach Grenet-Dancourt i Maurycego Vaucaire; przekład Jarosława Pieniążka.

We czwartek po raz drugi „Wesoły inwalida", operetka w 3 aktach M. Wista i J. Schnitzera, muzyka Edm. Eyslera.

W piątek po raz pierwszy „Doktor na raty", wzór obyczajowy z życia żydowskiego w 3 aktach, napisany przez Ruklina i Erskiego. W przedstawieniu biorą udział panie: Gostyńska, Bednarzewska, Solska, Wojnorowska, Węgrzynowa, Rotterowa, Jankowska, Rybicka; pp.: Solski, Nowacki, Roman, Wysocki, Węgrzyn, Rasiński, Hierowski i Kwiatkiewicz.

† Wojciech Urbański.

Na pięknym cmentarzu Łyczakowskim, rozrzuconym malowniczo na gęsto zadrzewionych wzgórzach, przybywa z rokiem każdym coraz więcej mogił, których obojętnie młodszym pokoleniom mijać się nie godzi. Legli w nich mężowie osiwiali w pracy i znojach, co szeregi lat oddani na usługi społeczeństwa, zajmowali mniej lub więcej wybitne stanowiska w tym grodzie, na który właśnie ze wzgórzy cmentarnych tak piękny otwiera się krajobraz.

Gwarne i ruchliwe miasto, owiane rannymi oparami i mgłami, huczy i żyje po dawnemu, rozrasta się i potężnieje, ale na ulicach jego spotyka się coraz mniej postaci, wybitnie charakterystycznych, ogólnie znanych, powszechną otaczanych sympatyą. Nie pora tu i nie miejsce dociekać, co jest powodem obecnej jednostajności i szarzyzny wszystkich niemal większych miast, kilkadziesiąt jeszcze lat wstecz posiadających zupełnie odrębny typ; konstatujemy jedynie fakt, że taka zmiana w nich zaszła.

Obaj Urbańscy, syn i ojciec, poeta Aureli i profesor-bibliofil dr. Wojciech, należeli do rzędu bardzo oryginalnych i ogromnie sympatycznych, a dzisiaj już doszczętnie wymierających typów lwowskich. Kto ich nie znał i nie kochał? Poeta pierwszy nas opuścił, a zgon ten dotknął bardzo boleśnie ośmdziesięcio-letniego starca, trzymającego się do ostatnich czasów rzeźko, nie dającego się zmódz żadnej chorobie, żadnym ciosom i niepowodzeniom życiowym. Choć w pracy naukowej nie ustawał, bacznie śledził bieg spraw publicznych, zajmował się żywo losem wnuków, niezagojona rana krwawiła się bezustannie tam gdzieś w głębi serca i najprawdopodobniej też i śmierć przyspieszyła.

We Lwowie spędził ś. p. Wojciech Urbański lat pięćdziesiąt kilka; wierny sztandarowi do ostatnich chwil życia nie wypuszczał pióra z dłoni, nie zapoznawał najnowszych zdobyczy wiedzy, a „Przewodnik naukowy i literacki“ specyalną otaczał sympatyą. Co kilka miesięcy zjawiał się siwowłosy, zawsze łagodnie uśmiechnięty starzec w naszej redakcyi z nową rozprawą w kieszeni, sam robił pilnie i skupulatnie jej korektę a dziwnym zbiegiem wypadków, ostatnią jego pracę naukową „O powstawaniu naszej ziemi“ skończyliśmy właśnie drukować w czerwcowym zeszycie „Przewodnika“, który się ukazał w dniu zgonu ś. p. Wojciecha Urbańskiego.

Ujrzał on światło dzienne w 1820 r. Po ukończeniu ówczesnych szkół średnich w Brzeżanach, Stanisławowie i Tarnopolu, zjawia się wśród słuchaczów lwowskiego Uniwersytetu, gdzie zapisany na wydział prawniczy, z większem zamiłowaniem studyuje matematykę i fizykę, niż obowiązkowe paragrafy, ustawy i pandekta. Ta specyalna żyłka skłania Urbańskiego do wyjazdu do Wiednia; tam korzysta wiele z wykładów Ettingshausena i Schroettera i uzyskuje w 1848 r. stopień doktora filozofii.

Marzy bezustannie o katedrze fizyki na Uniwersytecie lwowskim, nie zaraz dopiął atoli celu; wobec doznanego zawodu obejmuje w gimnazyum przemyskiem stanowisko zastępcy profesora filozofii, fizyki i matematyki. Do Lwowa dostaje się Urbański dopiero w 1849 r. i nie opuszcza go już aż do zgonu. Tutaj obok obowiązków profesora gimnazyalnego rozpoczyna karyerę uniwersytecką od skromnej posady skryptora bibliotecznego; w roku następnym jako docent prywatny wykłada już fizykę matematyczną; z kolei w 1852 r. zostaje kustoszem Biblioteki, w 1859 r. jej dyrektorem w miejsce powołanego do Krakowa Franciszka Strońskiego. Równocześnie pełni obowiązki kierownika gabinetu fizykalnego.

Zbiory biblioteczne po pożarze 1848 r. wymagały gruntownego uporządkowania, odczyszczenia i skatalogowania. Uczynił to w znacznej części Stroński, dokończył Urbański, pełniący z zamiłowaniem obowiązki dyrektora po rok 1892, w którym przechodząc w dobrze zasłużony stan spoczynku, ustąpił miejsca dr. Aleksandrowi Semkowiczowi.

W dziejach rozwoju nauki fizyki w Polsce zdobył sobie nieboszczyk, słusznie nazywany „jednym z najstarszych uczonych polskich“, stanowisko wybitne. W ciągu półwiekowej swej działalności ogłosił drukiem kilkadziesiąt rozpraw i studyów w językach polskim i niemieckim, do których pracujący w tej gałęzi wiedzy, niejednokrotnie zaglądać będą zmuszeni.

Zgasł we czwartek o godzinie 3 po południu. W chwili zamknięcia numeru *Gazety Lwowskiej*, gromadzą się u trumny ś. p. Urbańskiego przedstawiciele nauki i literatury, oraz tłumy Lwowian, wśród których nieboszczyk pół wieku z górą spędził. Ze szczytu gmachu uniwersyteckiego powiewa żałobna flaga.

WYSTAWA OGRODNICZA.

Lwów, 27 czerwca.

Dziś o godzinie 11 przed południem w pałacu sztuki na placu powystawowym otwartą została wystawa ogrodnicza, urządzona przez gal. Towarzystwo zawodowych ogrodników we Lwowie. — W uroczystem otwarciu wzięli udział: P. Namiestnikowa Krystyna hr. Potocka, zastępca Marszałka krajowego, radca Dworu dr. Tadeusz Pilat z małżonką, dyrektor poczt i telegrafów p. Seferowicz z małżonką, prezydent miasta dr. Małachowski z wiceprezydentem p. Michalskim i radnymi pp. dr. Radziszewskim i dr. Ciesielskim, grono ogrodników z prezesem wystawy baronem Ludwikiem Brückmannem na czele i reprezentanci prasy.

Wystawa przedstawia się wspaniale. Okazy żmudnej lecz wdzięcznej sztuki ogrodniczej, pomieszczone w 10 większych i mniejszych salach, budzą w zwiedzających szczere uznanie dla wystawców.

W pierwszej sali, po prawej stronie, znajdują się ustawione na stole, okolonym palmami i cieplarnianymi krzewami fantazyjne kosze kwiatów, bukiety róż w rozmaitych kolorach i odmianach, wiązanki gwoździków niewidzianych dotąd we Lwowie odmian, oraz piękne spowite ze storczyków bukiety — pierwszorzędnej firmy lwowskiej F. W. Starcka Synów. Prawdziwe to cacka sztuki ogrodniczej, świadczące o artystycznym smaku tej zasłużenie renomowanej firmy.

Po przeciwnej stronie na stole przybranym przez pp. Starków różowemi liliami wodnemi i asparagusami (rodzajem delikatnej paproci) zastawiono wykwintny serwis tutejszej firmy p. Kazimierza Lewickiego.

Naprzeciw okazów firmy Starcka widnieją piękne bukiety, wiązanki i kosze z kwiatami lwowskiej firmy Mikołaja Wolińskiego. Szczególniejszą uwagę widza zwracają na siebie biała atłasowa parasolka, ubrana fantazyjnie polnymi kwiatami (makami, bratkami, bławatami i dzwonkami) i kłosami zboża, oraz wielka paleta, ubrana orchideami.

W sali tej znajduje się jeszcze stół z serwisem w stylu zakopańskim firmy Kazimierza Lewickiego.

Dwie dalsze sale zajmują wyłącznie znowu okazy firmy F. W. Starcka Synów. W drugiej obok pięknych i olbrzymich palm (feniksów i litanij), rozmieszczono w barwnych a dla oka tak miłych kolorach kwiaty wazonowe. Obok wspaniałych coleusów, pandanusów, begonij, caladium z liśćmi, zda się sztucznie haftowanymi, ustawiono w grupach gwoździki w kilkudziesięciu odmianach, szkarlety, pelargonie angielskie, gloksynie, begonie bulwiaste fryzowane, storczyki, tuberozy, heliotropy, fuksye, hortensye, różnobarwne dzwonki a nad wszystkiem górują piękne sosenki amerykańskie araucariae i olbrzymia piramida ułożona z asparagusów.

Trzecią z rzędu salę wypełniają warzywa i róże cięte firmy F. W. Starcka Synów. Szczególniejszą uwagę zwracają tutaj ogórki i kalafiory olbrzymiej wielkości i kilkadziesiąt odmian grochów.

W pozostałych siedmiu salach znajdują się okazy innych ogrodników i osób prywatnych.

P. Józef Szychowski, zarządca miejskiej szkółki drzewek przedstawił w kilkudziesięciu kolorach bardzo piękne róże cięte i wazonowe oraz urządził wspaniałą grupę złożoną z campanuli medium.

Firma „Kazimierz Piątkowski i Syn“ przedstawiła znowu cięte kwitnące krzewy, służące do ozdoby parków, truskawki, poziomki, agrest i porzeczki w kilkunastu odmianach. Widzimy tutaj także piękną kolekcyę ciętych bylin (perenie), złożoną z 40 gatunków.

Krajowa szkoła ogrodnicza w Tarnowie wystawiła jarzyny, owoce i róże. Podziw jednak wzbudzić muszą jabłka zeszłoroczne w kilkunastu odmianach, które na pierwszy rzut oka wyglądają jak gdyby przed chwilą zostały z drzewa zerwane.

W dalszych salach mieszczą się jarzyny przedmiejskich ogrodników z Zamarstynowa pp. Jana Tychowskiego, Rutkowskiego, Ullmana i Kulaszkiewiczowej; truskawki i poziomki p. Wincenty Rawskiej ze Lwowa, jarzyny i róże, z Zakładu sierót w Drohowyżu, maki i cięte róże p. Stelmachowej z Wieczorków, kilkadziesiąt odmian róż hr. Fredrowej z Wybranówki i Juliana br. Brunickiego z Podhorzec, który prócz tego wystawił bardzo piękną kolekcyę porzeczek, agrestu i truskawek.

Pani Obtułowiczowa ze Lwowa zaprezentowała znowu wspaniałe odmiany róż do smarzenia i przeróbki z nich, p. Josifko z ogrodu p. Smutnego róże w rozmaitych odmianach, p. Janina Dydyńska ze Lwowa róże cięte, a bracia Drobnerowie całą kolekcyę jarzyn. W jednej z sal firma Kazimierza Lewickiego pomieściła na osobnym stole wyroby majolikowe z własnej fabryki.

Na wystawie znajdują się prócz tego wyroby koszykarskie firmy Koniewicza i narzędzia ogrodnicze, przedstawione przez p. Schumana.

Wystawa potrwa do poniedziałku wieczora. W czasie wystawy przygrywać będzie w pałacu sztuki codziennie po południu orkiestra 30 pp.

IV. Zlot sokolstwa.

Lwów, dnia 27 czerwca.

Wydział krajowy powział na piątkowej sesyi odpowiednio do Zlotu dwie uchwały: nie nalepiać kartkami „Czołem“ okien gmachu sejmowego, a natomiast złożyć na cele Związku polskich Towarzystw sokolich kwotę 150 koron.

Kartki „Czołem“ będzie można nabywać jeszcze w niedzielę rano od godz. 8 do 11 w pasażu Mikolasza, zaś po godz. 11 w trafikach i kancelaryi Sokoła.

Czyniąc zadość licznym zapytaniom co do celu, na który zostanie użyty dochód ze sprzedaży tych kartek, donosimy, że dochód przeznaczony jest w części na pokrycie ogromnych kosztów złotowych tudzież na fundusz im. T. Kościuszki, przeznaczony dla popierania włościańskich i kresowych Towarzystw sokolich.

* * *

Kwatery dla Sokołów przybywających na Zlot są następujące: Wielkopolanie — dom p. Bratkowskiego, ulica Łyczakowska 5; Czesi — Szkoła im. Staszica, ulica Skarbkowska, dom p. Bratkowskiego ul. Łyczakowska 5; Chorwaci i Słoweńcy — dom p. Bratkowskiego ulica Łyczakowska 5; Okręg I. (krakowski) — Szkoła im. Mickiewicza ulica Teatralna, Grand hotel ulica Karola Ludwika, Szkoła im. Staszica ulica Skarbkowska: Okręg II. (tarnowski) — koszary Pietscha ulica Pijarów, Szkoła św. Antoniego (nowa) ulica Łyczakowska; Okręg III. (rzeszowski) — Szkoła im. ces. Elżbiety ul. Zielona; Okręg IV. (przemyski) Szkoła im. ces. Elżbiety ulica Zielona, Szkoła ewangielicka ulica Kochanowskiego; Okręg V. (lwowski) — Szkoła św. Antoniego (nowa) ulica Łyczakowska; Okręg VI. (tarnopolski) — Szkoła św. Anny (z filiami) ulica Kazimierzowska, Stow. „Skała“ ulica Mickiewicza; Okręg VII. (stanisławowski) — Szkoła św. Antoniego (stara i nowa) ulica Łyczakowska; Stow. „Gwiazda“ ulica Franciszkańska 7; Panie: Stow. kupców i młodzieży handlowej ulica Czarnieckiego 1, Kasyno miejskie ulica Akademicka 13, Kasyno urzędnicze ulica Hetmańska 12.

* * *

„Skała“ lwowska zaprasza wszystkich członków do zgromadzenia się: w sobotę 27 b. m. o godz. 8 wieczorem w sali „Skały“, a w poniedziałek 29 b. m. o godz. 8 rano w ogrodzie „Skały“ w celu udania się na Mszę polową mającą się odbyć na boisku sokolem.

* * *

„Czytelnia akademicka“ urządza dnia 28 b. m. (w niedzielę), zebranie towarzyskie dla kolegów, przybyłych na Zlot z całej Polski i innych słowiańskich krajów. Zebranie to odbędzie się w lokalu „Czytelni akademickiej“ w pasażu Mikolascha II. p. o godz. $12^3/_4$ w południe. W zebraniu tem weźmie udział także „Lwowski chór akademicki“.

* * *

Prezydent miasta dr. Małachowski wydał bardzo gorącą odezwę do mieszkańców Lwowa, którą nalepiono na murach miasta. W odezwie tej wzywa prezydent miasta mieszkańców, aby godnie wystąpili na przyjęcie gości, którzy zjadą na ćwiczenia pod parkiem Kościuszki.

* * *

Z Krakowa donoszą nam: O godz. 5 po południu przybyło 30 Sokołów czeskich z Morawii, z żupy Palackyego. Powitano ich serdecznie na dworcu i odprowadzono na kwatery w gmachu Sokoła. W sali Sokoła odbyły się po godz. 5 ćwiczenia wspólne, drużyny Sokołów, przybyłych z Księstwa Poznańskiego, Berlina i Górnego Szląska. Ćwiczenia, w których brało udział około 100 uczestników, wypadły bardzo dobrze. Dziś wyjazd kilku pociągami do Lwowa.

Kraków, 27 czerwca. *(Tel. pryw.)*. Osobny pociąg przywiózł dziś rano przeszło 500 czeskich Sokołów razem z paniami. Część Czechów przyjeżdża osobno, tak, że razem we Lwowie stanie ich około 800. Sokołów czeskich powitali na dworcu krakowscy i poznańscy Sokoli z „Harmonią“ i liczna publiczność. Przemawiali: prezes Turski i prezes „Sokoła“ poznańskiego, Preiss. Odpowiedział dr. Jan Pipich z Hrudimia, poseł na Sejm i wiceprezes morawsko-czeskiego Związku sokolego. Przy odjeździe zagrała „Harmonia“ hymn: „Kde domow moj“.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Bank austro-węgierski. Przedwczoraj odbyło się w Budapeszcie posiedzenie Banku austro-węgierskiego. Rada generalna uchwaliła wypłacić za czas od dnia 1 stycznia dywidendę półroczną 28 kor. od akcyi. Następnie obradowano nad sprawą rewizyi postanowień o interesach depozytowych i uchwalono zmianę niektórych przepisów co do manipulacyi. Omawiano także sprawy bieżące między innemi zwykły awans półroczny.

Giełda towarowa. Cukier surowy *loco* Aussig 21·60 do 21·70, *loco* Ołomuniec 20·35 do 20·45, *loco* Berno-Wiedeń 20·40 do 20·50, na czerwiec *loco* Aussig 21·70 do 21·80. Cukier w kostkach: *prima* 89·— do 89·—, *secunda* —·— do —·—. Spirytus kontyngentowany: *loco* Wiedeń 39·80 do 40·20. Nafta kaukazka: *transito* Tryest 9·— do 9·50, galicyjska przeźroczysta 29·— do 28·50. *(Ceny w koronach).*

Targ zbożowy.

Lwów, 27 czerwca. Waluta koronowa. Cena za 50 kg. *loco* Lwów. Pszenica gotowa 7·75 do 7·90, pszenica na termina 7·— do 7·25, żyto gotowe 6·10 do 6·20, żyto na termina 5·— do 5·25, owies obroczny gotowy 5·70 do 6·10, owies obroczny na termina 4·50 do 4·75, jęczmień pastewny 4·50 do 4·75, jęczmień browarniczy 5·— do 5·50, rzepak 9·50 do 10·—, lnianka —·— do —·—, groch pastewny 5·75 do 6·25, groch do gotowania 7·50 do 9·—, wyka 4·50 do 4·75, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 5·— do 5·25, hreczka 6·50 do 6·75, kukurudza nowa —·— do —·—, kukurudza stara —·— do —·—, chmiel za 56 kilo —·— do —·—, koniczyna czerwona 50.— do 65·—, koniczyna biała 45·— do 75·—, koniczyna szwedzka 55·— do 70·—, tymotka —·— do —·—.

Spirytus *loco* za 50 litr. gotowy *paritas* Tarnopol 17·75 do 18·10 za 50 litr. *paritas* Tarnopol na termin —·— do —·—, wyranty —·— do —·—, ekskontyngentowy 10·75 do 10·90.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przyjmował wczoraj na osobnej audyencyi nowomianowanych kardynałów, nuncyusza papieskiego msgr. Taglianiego i arcybiskupa salzburskiego Katschthalera.

Dzienniki wiedeńskie dowiadują się, że cesarz Wilhelm przybędzie dnia 18 września na dwa dni do Wiednia, poczem uda się na trzydniowe łowy do dóbr Najdostojniejszego Arcyksięcia Fryderyka w Slawonii. Nie wiadomo, czy cesarz wstąpi też do Budapesztu.

Slav. Corresp. donosi, że klub czeski uchwalił jednomyślnie rezolucyę, w której stwierdza, że niedopuszczenie do parlamentarnego załatwienia prowizoryum budżetowego było polityczną koniecznością. Uchwalono obstawać przy dotychczasowych żądaniach. Prezes klubu pos. Pacak rozesłał do wszystkich członków klubu listy, w których zwraca uwagę, że jest możliwe, iż Izba poselska zbierze się raz jeszcze w ciągu najbliższych dwóch tygodni. Czesi powinni więc zawczasu przygotować na ten wypadek wnioski, interpelacye i petycye.

Dzienniki berlińskie, wrocławskie i inne wyrażając się o ostatnich krwawych wypadkach w Hucie Laury, uważają je za dowód, że ruch polski na Górnym Szląsku przybiera charakter bardzo groźny i wzywają rząd do energicznego wystąpienia.

„Jestto znak czasu — powiada hakatystowska *Schles. Ztg.* — na który trzeba zapatrywać się bardzo poważnie. Rząd i lud niemiecki, a także duchowieństwo i centrum muszą starać się wszystkiemi sposobami o naprawienie stosunków, aby duch buntu nie spotężniał jeszcze więcej“.

„Zajścia w Hucie Laury — pisze *Berl. Tagebl.* — potwierdzają tylko to, czego dowiodły już wybory z dnia 16 b. m.: że ruch polski na Szląsku przybrał rozmiary groźne. Czas, aby władze przyjrzały się

gruntownie propagandzie polskiej na Górnym Szląsku i zarządziły odpowiednie środki. I po za tem wybory ostatnie wykazały, że rozporządzenia dotychczasowe bynajmniej nie osłabiły, lecz raczej wzmocniły ruch polski. Po wyborach trzeba będzie rozważyć, jaki błąd pepełniono i czy Prusy ze swą polityką germanizacyjną znajdują się wogóle na dobrej drodze".

Wedle informacyi *Polit. Corr.* car i carowa udadzą się z wizytą na dwór włoski dopiero w ostatnich dniach października, lub w pierwszych listopada.

Z Petersburga donoszą: Instytucye ziemskie w guberniach białoruskich zostały wprowadzone w d. 14 b. m. Do składu zarządów gubernialnych weszli powiatowi marszałkowie szlachty i naczelnicy ziemscy.

Do *Polit. Corr.* piszą z Paryża, że tegoroczny międzynarodowy kongres pokoju, odbędzie się nie w Hadze, jak było pierwotnie projektowanem, lecz w Rouen.

Z Rzymu telegrafują do *N. fr. Presse*: Wszyscy, którzy uczestniczyli w konsystorzu papieskim w dniu 25 b. m. zauważyli z radością, że Ojciec św. wygląda wybornie. Głos jego brzmiał pełno i silnie, tak, że nawet ci, którzy w znacznem stali od tronu oddaleniu, słyszeli wyraźnie każde słowo wyszłe z ust papieża.

Jako domniemywanego następcę zmarłego przed kilkoma dniami arcybiskupa Westminsteru, kardynała Vaughana, wymieniają biskupa Soutwarku msgr. Bourne. Tenże urodził się w r. 1861 w Londynie i od pięciu lat stoi na czele dyecezyi soutwarskiej.

Wielkie wrażenie wywarł we Francyi artykuł *Osservatore Romano*, pochodzący podobno z najbardziej oficyalnych kół watykańskich a omawiający przedłożoną niedawno w parlamencie francuskim księgę żółtą o rokowaniach rządu z Watykanem. Autor artykułu twierdzi, że p. Delcassé musiał mieć wiele trudności w wyborze dokumentów, które ogłosił. W każdym razie księga żółta jest bardzo niekompletna. Nie można przecież nawet przypuścić, aby podczas najostrzejszego okresu walki z zakonami, która tak blisko obchodziła Stolicę Apostolską, stosunki między ambasadorem francuskim a Papieżem ograniczały się do rozważania kilku punktów drugorzędnej wagi. *Osservatore* użala się zresztą, że ogłoszono tylko dokumenta w sprawie kongregacyj, a pominięto te, które odnoszą się do sprawy mianowania biskupów i tekstu bul nominacyjnych. Dopiero, gdy ogół dokumentów dojdzie do wiadomości publicznej, można będzie zdać sobie jasno sprawę ze stosunków Stolicy Apostolskiej z rządem rzeczypospolitej w tym ostatnim okresie jakobinizmu. Ale, pomimo braków w dokumentach, księga żółta dowodzi logiki i konsekwencyi w działaniu Stolicy Apostolskiej, jak niemniej niesprawiedliwego i antiliberalnego sposobu postępowania rządu Republiki oraz tej jego nielojalności, jakiej dał dowód, nie dotrzymując obietnicy, według której ustawa z lipca 1901 nie miała mieć zastosowania do szkół otwartych na podstawie ustawy z r. 1886.

Depesza urzędowa z Konstantynopola zawiadamia, że skutkiem wieści o nowych jakoby spiskach w Macedonii W. Porta zwróciła się z zapytaniem do walego Saloniki. Oświadczył on, że pogłoski są fałszywe. Mimo tego przedsięwzięto środki ostrożności. Hilmi basza telegrafuje, że w dniu 21 b. m. liczby uwięzionych Bułgarów przedstawiały się jak następuje: w wilajecie üiskibskim 280, w salonickim 380, w monastyrskim 460. — Hilmi ponowił instrukcyę co do szybkiego ukończenia wstępnego śledztwa.

Kurdowie napadli na klasztor armeński w okolicy Erzerumu, splondrowali go i zabili sześciu zakonników. Następnego dnia splondrowali kilka wsi armeńskich i zabili kilku ze starszyzny.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 27 czerwca. (*Tel. pryw.*). Kardynał Puzyna powrócił z wizytacyi kanonicznej.

Kraków, 27 czerwca. (*Tel. pryw.*). Dziekanem wydziału filozoficznego Wszechnicy Jagiellońskiej wybrany prof. dr. Julian Schramm, a delegatem do Senatu prof. Czerny. Dziekanem wydziału medycznego prof. dr. Tadeusz Browicz; delegatem do Senatu dr. Reiss.

Nowy gabinet węgierski.

Budapeszt, 27 czerwca. Węgierskie Biuro korespondencyjne dowiaduje się z Wiednia, że ban hr. Khuen-Hedervary był dziś o godzinie 9 przed południem na osobnej audyencyi u Najj. Pana i uczynił propozycye co do obsadzenia poszczególnych tek. Hr. Khuen pozostaje w Wiedniu, aby konferować z hr. Gołuchowskim, wspólnym Ministrem skarbu Kallayem i Prezesem gabinetu dr. Koerberem. Członkowie nowego gabinetu dziś lub najpóźniej jutro przybędą do Wiednia.

Budapeszt, 27 czerwca. Ban Khuen Hedervary odjechał stąd wczoraj w nocy do Wiednia. Dziś przed południem przedstawi Monarsze propozycye co do składu gabinetu. W niedzielę odbędzie się zaprzysiężenie nowych ministrów, poczem nowy gabinet przedstawi się wieczorem partyi liberalnej w Budapeszcie a we wtorek sejmowi.

Wiedeń, 27 czerwca. Hr. Kheun Hedervary przedłożył dziś przed południem Najj. Panu listę nowego gabinetu. Monarcha listę tę w całości przyjął. Lukacs, Daranyi, Wlassics, Lang i Plosz zatrzymują nadal swe teki. Hr. Khuen obejmuje oprócz prezydyum gabinetu, tekę ministerstwa spraw wewnętrznych i tymczasowo ministeryum *à latere*. Generał-major Koloszvary obejmuje tekę ministerstwa honwedów a Tomasicz tekę ministerstwa chorwackiego.

Budapeszt, 27 czerwca. Hr. Kheun-Hedervary udał się wczoraj ponownie do gen. Feyervarego i starał się go nakłonić, aby zatrzymał tekę ministra honwedów. Feyervary stanowczo odmówił.

Ustąpienie bar. Feyevarego wywołało w całym kraju przygnębiające wrażenie, szczególnie zaś w jego okręgu wyborczym.

Wiedeń, 27 czerwca. *Wiener Ztg.* ogłasza: P. Minister skarbu zamianował w okręgu lwowskiej krajowej dyrekcyi skarbu starszych komisarzy skarbu Leona U r i c h a, Czesława L i b r e w s k i e g o, Antoniego B i e r a, Rudolfa P o l l a k a; dalej starszego inspektora Józefa K u r k a i wicesekretarza ministeryalnego Edwarda B u g n o — radcami skarbu.

P. Minister skarbu zamianował starszych inspektorów podatkowych dr. Antoniego P i e r z c h a ł ę, Anatola W y b o r o w s k i e g o, inspektora podatkowego Michała P a w l i c k i e g o i komisarza skarbu Leopolda Ł y s a k o w s k i e g o — sekretarzami skarbu; komisarzy skarbowych Michała R u s i n a, Jana K a r p i ń s k i e g o, Eugeniusza F l u n t a, Juliusza S t e l m a c h o w i c z a, Ignacego B a b i a r z a, Tadeusza L e w i c k i e g o i Stanisława Ł u s z c z k i e w i c z a — starszymi komisarzami skarbu; inspektorów podatkowych Stanisława K o k o s z y ń s k i e g o, Tadeusza S m i g l e w s k i e g o, Stanisława B u d z y n o w s k i e g o — starszymi inspektorami podatkowymi.

P. Minister wyznań i oświaty zamianował dr. Karola H a d a c z k a, członkiem austryackiego instytutu archeologicznego.

Wiedeń, 27 czerwca. *Alldeutsche Corr.* donosi, że związek wszechniemiecki uchwalił rezolucyę z oświadczeniem, iż członkowie jego nigdy nie zaniechali prób, celem przyłączenia się do niemieckiej wspólności w kwestyach narodowościowych i że także na przyszłość w podobnych zebraniach chcą brać udział, jeśli będzie chodziło o kwestye narodowościowe. Gdyby jednak obecne zjednoczenie niemieckich stronnictw miało tylko na celu zrzeczenie się pewnych praw Niemców na korzyść ich narodowych przeciwników, albo gdyby w ten sposób chciano dojść do rządów, Wszechniemcy będą taką zdradę wszelkiemi siłami zwalczali.

Wiedeń, 27 czerwca. Wobec pogłosek, jakoby centrum katolickie nie miało się przyłączyć do zjednoczenia niemieckich stronnictw zamieszczają dzienniki oświadczenie posła Hagenhofera (z centrum), wedle którego pogłoski te są wymysłem, a o ile poseł ten jest poinformowany, członkowie centrum bardzo się cieszą z połączenia się niemieckich partyj.

Praga, 27 czerwca. Pogłoski o ponownem trzęsieniu ziemi w Asch są nieprawdziwe.

Budapeszt, 27 czerwca. Zwolennicy Kossutha urządzili wczoraj wieczorem pochód z pochodniami i lampionami. Z początku 250 uczestników, spiewając pieśni patrotyczne, dążyło przed lokal klubu partyi niezawisłości, gdzie tłum wzrósł do 1000 osób. Przybyli tam także socyalni-demokraci w liczbie 200 i poczęli śpiewać pieśni robotnicze. Przyszło do starcia. Policya musiała wkroczyć. Kilku uczestników pochodu wygłosiło mowy do uczestników partyi Kossutha. Odpowiedzieli na nie Kossuth i inni posłowie. Po przemowach przyszło do ponownego starcia między uczestnikami pochodu a socyalistami. Policya musiała powtórnie interweniować, by przywrócić spokój.

Erlau, 27 czerwca. Wczoraj o godzinie 6 rano dało się uczuć silne trzęsienie ziemi. Słyszano czterykroć silną detonacyę podziemną. Wiele domów na przedmieściach zawaliło się. W mieście kilkanaście domów uszkodzonych. Wśród ludności panika.

Petersburg, 27 czerwca. Urzędowo donoszą, że stan zdrowia w. księżnej Aleksandry Józefównej, wdowy po w. ks. Konstantynie Mikołajewiczu jest bardzo niebezpieczny.

Petersburg, 27 czerwca. *Ross. Ag. Telegr.* oświadcza, że doniesienia dzienników zagranicznych z Łodzi, o rozruchach wybuchłych tam dnia 14 czerwca, nie są zupełnie zgodne z prawdą. Liczba uczestników rozruchów nie wynosiła 5000, ale tylko kilkaset. Aresztowano wszystkiego 58, z czego 12 osób wypuszczono na wolność, ponieważ stwierdzono, że tylko z ciekawości przyłączyły się do rozruchów. O charakterze antysemickim rozruchów nie ma mowy. Oprócz jednego rannego funkcyonaryusza policyjnego, który zresztą odzyskał już zdrowie, nie było żadnych zabitych ani rannych.

Petersburg, 27 czerwca. Car udzielił bezkarności 79 Finlandczykom, którzy wzięci w roku 1902 do wojska, nie stawili się do służby, a obecnie wnieśli prośbę, aby im pozwolono zadość uczynić obowiązkowi służby wojskowej. Przy tej sposobności pozostawiono uznaniu gen. gubernatora, czy tym, którzy w roku 1902 nie stawili się do wojska w ogóle pozwolić odbyć służbę, jeżeli okażą dostateczną skruchę.

Petersburg, 27 czerwca. *Nowoje Wremia* donosi z Władywostoku, że minister wojny Kuropatkin w obec nadzwyczajnie gościnnego przyjęcia pozostanie jeszcze dni kilka w Japonii. W ogóle zdaje się, że stosunki rossyjsko-japońskie ułożyły się pomyślnie.

Rzym 27 czerwca. W Izbie deputowanych odbyła się dyskusya nad deklaracyą prezydenta ministrów Zanardellego i nowego gabinetu. Dep. Villa wniósł, aby deklaracyę przyjąć do wiadomości i przejść do porządku dziennego. Dep. Sonnino zaczął przemawiać przeciw rządowi wśród ciągłych przerywań, przyczem okrzyki: „Dosyć! skończyć!" stały się tak przygłuszające, że prezydent nakrył głowę i przerwał posiedzenie. Po przerwie prezydent upomniał posłów, aby zachowali spokój, a następnie Sonnino dokończył mowy wśród ponownych kilkakrotnych przerywań. Wniosek Villi, przyjęty także przez rząd, uchwalono 237 głosami przeciw 171.

Berno (szwajcarskie), 27 czerwca. Według telegramu, nadeszłego z miejscowości Val-Piora dwóch nauczycieli z 16 uczniami gimnazyalnymi zaskoczyła na wycieczce lawina. Obaj nauczyciele oraz dwaj uczniowie są ranni. Siedmiu uczniów wyszło zupełnie bez szwanku, siedmiu zaś dotychczas nieodszukano.

Sofia, 27 czerwca. Policya dowiedziała się, że w ostatnich dniach rewolucyoniści ukryli się w pewnym domu i nagromadzili tam znaczną ilość materyału wybuchowego. Policya obsaczyła ten dom a w chwili, gdy do niego weszła, eksplodowały te materyały wybuchowe i 6 osób zostało zabitych. Między zabitymi jest przywódca bandy.

Sofia, 27 czerwca. Bułgarska *Agencya telegr.* ogłasza następujący komunikat: „Niektóre pisma zagraniczne podały wiadomość, jakoby książę Ferdynand, obawiając się podobnych tragicznych zajść, jak w Serbii, zamierzał opuścić na zawsze Bułgaryę; — owóż wiadomość jest zupełnie zmyślona w tym celu, aby stosunki w Bułgaryi przedstawić jako niebezpieczne i podobne do serbskich.

Ateny, 27 czerwca. Król polecił Theotokisowi misyę utworzenia nowego gabinetu. Theotokis zastrzegł sobie termin 48-godzinny. Nowy gabinet prawdopodobnie w poniedziałek przedstawi się Izbie.

Ateny, 27. czerwca. Królowa wyjechała do Rossyi.

Paryż, 27 czerwca. Izba deputowanych obradowała wczoraj nad podaniami żeńskich kongregacyj o autoryzacyę. Prezydent ministrów sprzeciwił się autoryzacyi. Chwalił świeckie nauczycielki i dodał, że prawie wszystkie szkoły świeckie będą w stanie przyjąć uczennice szkół kongregacyjnych. Zresztą po odrzuceniu tych podań pozostaje jeszcze 597 kongregacyj a powiększeniu tej liczby rząd sprzeciwia się i czyni z tego kwestyę zaufania. W dyskusyi szczegółowej wniósł poseł Rannel, aby nad każdą petycyą obradować osobno. Combes sprzeciwił się temu wnioskowi, który też odrzucono 285 głosami przeciw 269.

Kilonia, 27 czerwca. Cesarz Wilhelm wziął wczoraj udział w bankiecie wydanym przez amerykańskiego ambasadora, Towera. W bankiecie tym byli między innymi niemiecki następca tronu, kanclerz hr. Buelow, amerykański admirał Cotton i oficerowie amerykańskiej eskadry, która bawi w porcie kilońskim. Cesarz Wilhelm wygłosił podczas bankietu mowę.

Niemiecko-amerykańskie zbratanie.

Kilonia, 27 czerwca. Podczas wczorajszego bankietu, podniósł ambasador amerykański, Tower, w swej przemowie, że flota amerykańska przybyła w pokojowej misyi i przynosi serdeczne uczucia przyjaźni dla Niemiec. Zapewne cesarz i naród niemiecki — mówił dalej ambasador — żywią te same uczucia dla prezydenta i Stanów Zjednoczonych. Starania Niemiec i Stanów Zjednoczonych około cywilizacyi i pokoju światowego zmierzają do jednego i tego samego celu. W Stanach Zjednoczonych mieszkają setki tysięcy rodowitych Niemców, którzy się całkiem czują obywatelami kraju, w którym mieszkają, a którzy będą się cieszyć z przyjaznych stosunków Ameryki z krajem macierzystym. Zakończył toastem na cześć cesarza i cesarzowej.

Cesarz Wilhelm w odpowiedzi powitał serdecznie eskadrę imieniem swego narodu. W odwiedzinach tych upatruje dowód przyjaznych uczuć ze strony Stanów Zjednoczonych, które też znajdują oddźwięk w Niemczech. Cesarz wspomniał także o wizycie ks. Hohenlohego w Ameryce, o podarku i dodał: Bardzo ściśle jesteśmy złączeni wspólnymi interesami. Rywalizacya na polu handlu i przemysłu zawsze istnieje, ale siła, która, nas łączy, jest bardzo potężna.

Następnie pił cesarz na pomyślność prezydenta Stanów Zjednoczonych.

Wiedeń, 26 czerwca. Stan Banku austro-węgierskiego z dniem 23 czerwca 1903. Banknoty w obiegu 1.462,084.000 (w porównaniu z poprzednim tygodniem mniej o 6,759.000), rezerwa kruszcowa 1.476,232.000 (więcej o 3,679.000), — portfel wekslowy 176,763.000 (mniej o 3,114.000), lombard papierów 43,969.000 (mniej o 200.000), banknoty wolne od podatków 410,702.000 (więcej o 7,470.000).

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 27 czerwca 1903. Giełda południowa (*Mittagsbörse*). Godz. 12 min. 30. Marki 117·37, Renta majowa 100·20, Węgierska renta koronowa 99·32, Akcye austr. Zakładu kredytowego 661·50, Akcye węg. Zakładu kredytowego 731·50, Akcye Anglobanku 275·—, Akcye Unionbanku 523·50, Akcye Bankvereinu 482·50, Akcye Länderbanku 412·50, Akcye Kolei państw. 669·75, Lombardy 82·35, Akcye kolei Elbethal 422·—. Akcye Fabryki broni —·—, Akcye tytoniowe —·—, Akcye Alpiny 371·50, Akcye Rima Muranyi 464·—, Akcye Praskiego Towarzystwa żel. —·—, Losy tureckie 123·25, Ruble 252·75, 20-Franki —·—, Tramway —·—.

Usposobienie: spokojne.

Wiedeń, 27 czerwca 1903 Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*). Godz. 2 min 30. Akcye austryackiego Zakładu kredyt. 663·25, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 734·—, Akcye Anglobanku 275·40, Akcye Unionbanku 524·50, Akcye Länderbanku 412·50. Akcye Bankvereinu 483·—, Akc. Bodencredit 954·—, Akcye galic. Banku hipotecznego 543·—, Akcye kolei państwowych 670·75, Akcye kolei Południowej 82·75, Akcye Tramway A) —·—, Akcye Tramway B) —·—, Akcye kolei Elbethal 417·—, Akcye kolei Północnej 5500·—, Akcye kolei czerniowieckiej —·—, Akcye Alpiny 373·—, Akcye Rima Muranyi 464·—, Akcye praskiego Towarzystwa żel. 1618·—, Akcye Fabryki broni 351·50, Akcye Tureckie tytoniowe 351·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 98·50, Renta majowa 100·15, Austryacka Renta koronowa 100·60, Węgierska Renta koron. 99·30, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 98·35, 4 prc. Listy Banku krajowego 98·75, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 101·50, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 98·—, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 101·—, 5 prc. Listy Banku hipotecznego 111·90, 4-prc. Gal. Obligacye propinacyjne 99·85, 4-prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 99·10, 4-prc. pożyczka miasta Lwowa 96·40, Losy tureckie 123·25 Marki 117·32, Ruble 252·75.

Berlin, 27 czerwca 1903. Giełda poranna. (*Vorbörse*). Akcye kredytowe 208·—, Towarzystwo dyskontowe 186·—.

Usposobienie: silne.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 27. czerwca 1903.

HOTEL GEORGE.

PP. B. Rozwadowski z Turówki, W. Sulatycki z Choczewa, Z. Pogórski z Rossyi, A. Podoski z Podola rossyjsk.

HOTEL EUROPEJSKI.

PP. Żukotyński z Rossyi, K. Miliński z Cześnik, K. Jaworski z Ostrowczyka, F. Skarzyński ze Szwajkowa.

HOTEL FRANCUSKI.

PP. K. hr. Czosnowski z Rossyi, J. Krzysztofowicz z Artasowa, A. Wolniewicz z Olszy.

HOTEL IMPERIAL.

P. S. Sękowski z Woysławia.

GRAND HOTEL.

P. S. Trzecieski z Dynowa.

Wystawy i Muzea.

Miejska Wystawa okazów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny. Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 27. czerwca 1903.

	płacą waluta koron. K. h.	żądają waluta koron. K. h.
I. Akcye za sztukę.		
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	540 —	550 —
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	— —	260 —
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. w likwidacyi	— —	— —
Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. mk. (420 kor.)	— —	— —
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	576 —	585 —
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. w. a. (400 kor.)	— —	— —
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	— —	350 —
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400 —	420 —
II. Listy zastawne za 100 kor, (bez kuponu bieżącego)		
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	111 25	— —
„ „ „ 4½% „ los w 50 l.	100 70	101 40
„ „ „ 4% „ 60 l. po 200 k.	97 50	— —
„ kraj. 4½% „ los w 51 l.	101 —	101 70
„ „ 4% „ los w 57 l.	98 70	99 40
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	98 20	— —
Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los. w 41½ lat	98 40	— —
4% los. w 56 lat	98 25	98 95
III. Obligi za 100 kor.		
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	99 70	100 40
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	103 -	—
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	100 70	101 40
„ „ „ 4½% (3 em.)	101 75	— —
„ „ „ 4% (4 em.)	98 80	99 50
Kol. lokalne dtto 4% po 200 kor.	98 80	99 50
Pożyczki kr. 6% w. a. z. r. 1873	— —	— —
„ 4% po 200 kor. z roku 1893	99 30	100 —
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.	96 30	97 —
„ „ 4½% „ 200 „	101 50	— —
IV. Losy.		
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	74 —	79 —
V. Monety.		
Dukat cesarski	11 29	11 40
20 frankówka	19 —	19 20
100 rubli rosyjskich srebrnych	250 —	254 —
100 rubli rosyjskich papierowych	252 —	254 50
100 marek niemieckich	116 90	117 60

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 26. czerwca 1903

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	100 25	100 45
styczeń-lipiec	100 15	100 35
Jednolity dług państwa w srebrze		
luty-sierpień	100.45	100.65
kwiecień-październik	100.40	100.60
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	165.—	175.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 4 pr.	153.50	154.50
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	182.50	184.40
„ „ 1864 po 100 zł.	245.—	250.—
„ „ 1864 po 50 zł.	245.—	250.—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	299.75	300.75
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	120.95	121.15
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	100.60	100.80
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	100.—	101.—
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	119.70	120.70
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	506.—	510.—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	128.30	129 30
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	100.—	101.—
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99.90	100.90
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	115.—	—.—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	135 20	135.50
Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 4 pr.	99.90	100.90
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	100.25	101.25
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	99.75	100.75
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	99.90	100.90
Kol. lwowsko-czern-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99 75	100.75
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	119.25	120.25
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	99.35	99.55
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	155.75	157.75
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	198.—	201.50
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	198.—	201.50
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	99.25	100.25
Węgier za 100 zł. 4 pr.	98 50	99 50
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	275 —	280.—
Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	107.15	108.15
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	99 —	99.50
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	102.—	103.—
Gal. poż. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	.—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	98.60	99.60
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	99.30	100.30
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	96.—	96.75
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—.—	—.—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	85.—	83.50
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	—.—	—.—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—.—	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	98.90	99.90
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	276.—	280.—
„ „ „ „ 1889 3 pr.	270.—	273.80
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	105.75	107.25
„ „ „ „ los 4 pr.	98.25	99.25
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	111.50	112.40
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	101.—	101.25
„ „ „ „ „ 60 l. za 200 kor. 4 pr.	93.—	98.50
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	97.85	98 35
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	98.50	99.50
„ „ „ „ 4 pr. stare	98.50	—.—
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	—.—	—.—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	101.10	102.10
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 5 pr.	101.—	102.—
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.80	101.80
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	98.75	99.75
Austro-węg. banku 40½ lat los 4 pr.	100.70	101.70
„ „ „ 50 lat los 4 pr.	100.70	101 70
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	109.75	110.75
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	115.50	116.50
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	100.75	101.75
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	101.10	102.10
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	100.75	101.75
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	100.75	101.75
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	93.15	94.15
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99.60	100.50
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 100 zł. 5 pr.	108.25	109.25
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	108 25	109.25
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	99.65	100.65
J. Losy (za sztukę)		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	18.70	19 70
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	436 —	440 —
Clary 40 zł. mk.	170 —	174 —
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	84.25	88.25
Losy miasta Krakowa 20 zł.	75.—	79 —
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	70 —	73
Palffy 40 zł. mk.	170 —	175 —
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	54.40	55.40
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	26.50	27.50
Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł.	68.—	71.50
Salma 40 zł. mk.	230.—	240.—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	79.—	82 50
St. Genois 40 zł. mk.	250.—	300.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—.—	—.—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	—.—	—.—
„ „ Tryestu 50 zł. 4 pr.	200.—	250.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	275 50	276 75
Peszt. banku handl. 500 zł.	2698.—	2705.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	—.—	—.—
Węg. banku kredyt. 200 zł.	732.—	733.—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	517.50	518 50
Galic. banku hipot. 200 zł.	543.—	544.—
„ „ dla handl. i przem. 200 zł.	240.—	260.—
Banku dla krajów. koronnych 200 zł.	411.50	412.50
„ Austro-węg. 1400 k.	1623.—	1633.—
„ Związk. (Unionbank) 200 zł.	523.—	524.—
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	245.50	246.50
Zivnosteńska banka 100 zł.	251.—	252.—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	410.—	420.—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	394.—	400.—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5500.—	5520.—
Kołom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	577.—	579.—
„ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392.—	400.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galic. I. 200 zł.	403.—	406 —
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	855.—	860.—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	652.—	653.50
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	1012.—	1022.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	372.25	373.25
Pragskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1616.—	1620.—
Schodnicy 500 kor.	710.—	720.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	375.—	379 —
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	117.37½	117.57½
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239.42½	239.62½
Paryż za 100 franków	95.22½	95.35
Petersburg za 100 rubli 4½ pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	117.40	117.60
Włoskie banki	95 15	95.30
Francuskie banki	95.07½	95 25
Szwajcarskie banki	95.07½	95.25
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11.31	11.35
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	19.06	19.08½
20-markówka	23.47	23.54
Rosyjski półimperyał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117 35	117.55
Włoskie banknoty za 100 lir	95.20	95.40
Ruble	2.53½	2.54

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

[5137 3—3]

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie ulica Jagiellońska l. 15.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12 po południu od 2 do 6, w soboty po południu od 3 do 8.

Licytacye:

Środa 1. lipca 1903 od 10 do 12 godz. meble i sprzęty domowe.

Czwartek 2. lipca 1903 od 10 do 12 godz. meble, obuwie, fortepian, materye wełniane, koce, juty, płótna niebieskie, gotowe ubrania sokole i większa ilość musztardy.

Piątek 3. lipca 1903 od 10 do 12 godz. meble, sprzęty domowe i maszyny do szycia.

Sobota 4. lipca 1903 od 4 do 8 godz. meble i sprzęty domowe.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 21. lipca 1903.

L. cz. E. 646/3 (3) [5189]

W sądzie niżej wymienionym biuro 8, odbędzie się 20. sierpnia 1903 licytacya realności lwh. 416 gm. Leżajsk.

Cena szacunkowa 800 kor.

Najniższa oferta 532 kor.

Warunki i odnośne dokumenta do przejrzenia w sądzie biuro 8.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Leżajsk, dnia 15. czerwca 1903.

L. cz. E. 555/3 (4) [5261]

Na żądanie Simchego Garfunkla odbędzie się dnia 21. lipca 1903 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 licytacya realności lwh. 148 ks. gr. gm. kat. Charzewice objętej wraz z przynależnościami, składającemi się z pary koni, wozu, sieczkarni, krowy, ocembrowania, 46 drzew owocowych i ogrodzenia.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 5900 kor., przynależności zaś na 415 kor.

Najniższa cena wynosi 3982 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta można przejrzeć w sądzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Rozwadów, dnia 10. czerwca 1903.

L. 57.281. [5141 3—3]

OBWIESZCZENIE.

W celu oddania w przedsiębiorstwo budowli konserwacyjnych na gościńcach państwowych w Zaleszczyckim okręgu budowniczym w latach 1903, 1904 i 1905 odbędzie się 23. lipca 1903 w c. k. Starostwie w Zaleszczykach licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne budowli wykonać się mających w roku 1903 wynoszą: w sekcyi drogowej Czortków 459 kor. 88 hal., w sekcyi drogowej Zaleszczyki 3569 kor. 25 hal., w sekcyi drogowej Horodenka 642 kor. 06 hal., razem 4671 kor. 19 hal.

Warunki przedsiębiorstwa jakoto wykaz cen jednostkowych, szczegółowe i ogólne warunki budowy i kosztorys sumaryczny przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12-tej w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 koronę i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej, z wyrażeniem opustu z cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać sekcyę drogową i ofiarowany opust czy nadwyżkę cen jednostkowych bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mogą na każdą sekcyę drogową osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka sekcyj drogowych, wtedy podać w niej należy opust lub nadwyżkę cen fiskalnych dla każdej sekcyi drogowej osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych sekcyj drogowych.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 28. maja 1903.

L. cz. E. 270/3 (6) [5179 3—3]

Na żądanie Jędrzeja Majewskiego jako spółwłaściciela, odbędzie się dnia 13. lipca 1903, o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 9. celem zniesienia współwłasności licytacya realności lwh. 659 ks. gr. gm. Jarosław (parc. bud. 1177 z domem pod lk. 142 krak. i pgr. 205 ogród obszaru 3 ar 17 m^2) wraz z przynależnościami, składającemi się z parkanu i przyrządów ogniowych.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę jest ocenioną na 4115 kor. 60 hal., przynależności zaś na 113 kor. 90 hal.

Najniższa cena wynosi 422· kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Jarosław, dnia 8. czerwca 1903.

L. cz. E. 970/2 (7) [5191 3—3]

W dnia 28. lipca i 9. września 1903 kadym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna licytacya realności lwh. 127 w Pruchniku mieście położonej a małoletniego Józefa Markiewicza i tow. własnej.

Cena wywołania 856 kor.

Wadyum 85 kor. kor. 60 hal.

Przy drugim terminie zostanie powyższa realność także poniżej ceny wywołania sprzedaną.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych i do doręczenia uchwał tych i późniejszych ustanawia się Jana Karpiaka starszego w Pruchniku.

Protokół oszacowania warunki licytacyjne można przejrzeć w godzinach urzędowych w tut. sąd. kancelaryi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Pruchnik, dnia 20. czerwca 1903.

L. cz. E. 404/3 (4) [5207 2—3]

Dnia 11. sierpnia 1903 o godzinie. 10 przed południem odbędzie się w Sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 5 licytacya realności objętej wykazem hip. l. 432 gm. kat. Grzymałów, składającej z pbud. lk. 548/2 pod lkons. 85/6 wraz z przynależytościami.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest ocenioną na 1000 kor.

Najniższa cena wynosi 1000 kor. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu tutejszego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Zauważa się, że wierzycielom hipotecznym zastrzeżonem zostaje ich prawo hipoteki bez względu na cenę kupna.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Grzymałów, 25. maja 1903.

L. cz. E. 711/2 (20) [5222 2—3]

Dnia 5. sierpnia 1903 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym w biurze Nr. 4 licytacya 13/14 części whl. 61 i 63, 6/14 części whl. 24 i 71, 8/21 części whl. 25 i 72, 13/21 części whl. 68 oraz całych realności whl. 67 i 70 ks. gr. gm. kat. Daszówka jedynie z częścią budynków na realności whl. 24 stojących jako przynależytością.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione:

1) 13/14 części whl. 61 na kwotę 1528 kor. 42 hal.;

2) 13/14 części whl. 63 na kwotę 213 kor. 57 hal.;

3) 6/14 części whl. 24 z budynkiem na kwotę 374 kor. 14 hal.;

4) 6/14 części whl. 71 na kwotę 177 kor. 42 hal;

5) 8/21 części whl. 25 na kwotę 300 kor. 90 hal.;

6) 8/21 części whl. 72 na kwotę 60 kor. 96 hal.;

7) 13/21 części whl. 68 na kwotę 136 kor. 20 hal.;

8) cały whl. 67 na kwotę 190 kor.;

9) cały whl. 70 na kwotę 228 kor.

Najniższa zaś oferta wynosi okrągło: ad 1) 1019 kor.; ad 2) 143 kor.; ad 3) 250 kor.; ad 4) 119 kor.; ad 5) 201 kor.; ad 6) 41 kor.; ad 7) 91 kor.; ad 8) 127 kor.; 9) 152 kor.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelaryi sądowej

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Ustrzyki dolne, dnia 23. czerwca 1903.

L. cz. Nc. 28/2 (10) [5209 2—3]

Na wniosek adwokata dra Samuela Nebenzahla jako zarządcy masy konkursowej bp. Leopolda Goldfingera, odbędzie się dnia 9. lipca 1903 o godzinie 8½ przed południem w sądzie niżej wymienionym, biurze Nr. 9. licytacya realności lwh. 2821—2823 i 1537 ks. gr. gm. Jarosław masy konkursowej bp. Leopolda Goldfingera własnej (pac. bud. 356/2, 1217, 356/4 i grunt. 321/1, 321/2, 321/3 i 321/4 razem z kamienicą 2 piątrową mieszczącą c. k. Starostwo) łącznie sprzedać się mających wraz z przynależnościami składającemi się z windy, śmieciarki i przyrządów ogniowych.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione na 131.353 przynależności zaś na 503 kor.

Najniższa cena wynosi 66.156 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia takie, nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika dla doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Jarosław, dnia 8. czerwca 1903.

L. cz. E. 459/3 (7) [5266]

Dnia 8. lipca 1903 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3., odbędzie się licytacya połowy realności lwh. 98 gm. Perekosy, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 605 kor.

Najniższa cena wynosi 403 kor. 33 h, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta można przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w Oddz. Nr. II.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Wojniłów, dnia 7. czerwca. 1903.

L. cz E. 588/3 (5) [5265]

Dnia 6. lipca 1903 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3., odbędzie się licytacya 1) połowy realności whl. 201, 2) całej realności whl. 202 gm. Moszkowce wraz z przynależnościami.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę są ocenione ad 1) na 810 kor., ad 2) na 1350 kor.

Najniższa cena, wynosi ad 1) 540 kor. ad 2) 900 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta można przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w Oddz. Nr. II.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Wojniłów, dnia 4. czerwca 1903.

L. cz. E. 952/3 (5) [5258]

Na żądanie Kasy zaliczkowej i oszczędności w Kutach, odbędzie się dnia 14. lipca 1903 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2., licytacya realności whl. 657 Kuty miasto.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 930 kor.

Najniższa cena wynosi 620 kor. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kuty, dnia 2. czerwca 1903.

L. cz. E. 2118/2 (12) [5256]

Na żądanie Jana Świtalskiego, odbędzie się dnia 13. lipca 1903 o godz. 8½ przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 licytacya połowy realności lwh. 902 ks. gr. gm. pod lk. 160 krak. w Jarosławiu położonej Rozalii Kotlińskiej własnej wraz z przynależnościami, składającemi się z paki na śmiecie i przyrządów ogniowych.

Połowa nieruchomości, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 1163 kor. 52 h, 1/2 przynależności zaś na 3 kor.

Najniższa cena wynosi 582 kor. 76 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i. t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Jarosław, dnia 8. czerwca 1903.

L. cz. E. 525/3 (4) [5251]

Na żądanie Samuela Leiby Schorra, odbędzie się dnia 15. lipca 1903 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VIII. licytacya 1/4 części realności whl. 1330 gm. kat. Czortków z Wygnanką składającej się z par. bud. 502 wraz z budynkami pod Nr. kons. 84 tudzież z parcel grunt. 929, 1262, 1278, 1263 i 3288.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 636 kor. 98 hal.

Najniższa cena wynosi 424 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VIII.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeżeli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Czortków, 6. czerwca 1903.

L. cz. E. 10/3 (4), 346/3 (4), 383/3 (4), 402/3 (4) [5249]

W sądzie tutejszym w biurze Nr. 6., odbędą się dnia 29. lipca 1903, licytacye następujących nieruchomości:

1) połowy realności lwh. 243 i całej realności lwh. 398 ks. gr. gm. Łosiacz o godz. 8 przed południem ocenionej a to: połowy realności lwh. 243 na 35 kor. zaś cała realność lwh. 398 na 180 kor.

2) połowy realności lwh. 492 gm. Burdiakowce ocenionej na 180 kor. o godz. 9 przed południem;

3) realności lwh. 159 gm. Głęboczek ocenionej na 290 kor. o godz. 10 przed południem;

4) realność lwh 1257 gm. Głęboczek ocenionej na 660 kor. o godz. 11 przed południem.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi ad 1) 143 kor. 33 hal. ad 2) 120 kor., ad 3) 193 kor. 33 hal., ad 4) 462 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Borszczów, dnia 20. czerwca 1903.

Ч. спр. Е. 486/3 (6) [5264]

Дня 6. липня 1903 перед полуднем о 9. годині в низше означенім суді, комата ч. 3. відбуде ся перегорг реальности вик гіп. 47. громади Перекоси з приналежностию.

Продати ся маюча недвижимість є оцінена на 1290 кор.

Найнизша подача виносить 860 кор. понизше тої квоти не відбуде ся продаж.

Условія переторгу і грамоти, відносячі ся до недвижимотий витяг катастральний, протоколи оціненя і т. д.) можна переглянути в низше означенім суді від. II. підчас годин урядових.

Ц. к. Суд повітовий, відділ II.

Вайнилів, дня 4. червня 1903.

L. cz. E. XIII. 492/3 (3) [5276]

Na żądanie Kasy Oszczędności miasta Krakowa zastąpionej przez adw. dr. Staniszewskiego, odbędzie się dnia 14. lipca 1903 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, w Krakowie ul. św. Jana l. 13. licytacya realności lwh. 2385 ks. gr. gm. kat. Kraków Józefy Mikołajskiej własnej stanowiącej, plac budowlany parcela lk. 1682/5 położony w Dzielnicy IV. na narożniku ulic Rajskiej i Asnyka' przynależności niema żadnych.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest ocenioną na 11.900 koron.

Najniższa cena wynosi 5950 kor. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza jako zgodne, z ustawą i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8. ul. św. Jaua l. 13.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XIII.
Kraków, dnia 30. maja 1903.

L. cz. E. IX. 212/3 (9) [5247]

Dnia 15. lipca 1903 godz. 9 rano odbędzie się w sądzie tutejszym Nr. 51 licytacya 1. całej realności whl. 357, 2. połowy realności whl. 358, 3. i połowy realności whl. 360 kg. gm. Przemyśl bez przynależytości.

Realności te oceniono, pierwszą na 4171 kor. 62 hal., połowę drugiej na 339 kor. 25 hal. a połowę trzeciej na 202 kor. 17 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi ad 1. 2085 kor. 81 hal., ad 2. 169 kor. 63 hal., ad 3. 101 koron 09 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelaryi Nr. 22.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu napóźniej przy wyznaczonym terminie, licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania, jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.
Przemyśl, dnia 10. czerwca 1903.

L. 49 736 [5269]

OGŁOSZENIE.

Wydział krajowy ustanowił oddać w drodze przedsiębiorstwa wykonanie budowy szpitala powszechnego w Kołomyi wraz z budynkami gospodarczymi i administracyjnymi.

Plany i warunki budowy są do przejrzenia w Departamencie V. Wydziału krajowego w godzinach urzędowych od 9 rano do 3 po południu, dokąd też należy wnosić oferty zaopatrzone potwierdzeniem kasy krajowej na złożone wadyum.

Termin do wnoszenia ofert oznacza Wydział krajowy do 10. lipca 1903 roku.

Z Wydziału krajowego.
Lwów, dnia 22. czerwca 1903.

Upadłości.

L. cz. S. 2/3 (40) [5270]

W sprawach konkursowych Heszla i Jochwedy Babadów wyznacza się audyencyę do zbadania rachunków złożonych przez zawiadowcę masy p. Juliana Celewica oraz do rozprawy celem ustalenia roszczeń p. zawiadowcy do wynagrodzenia i zwrotu poniesionych wydatków na 10. lipca 1903 o 11 godz. przed południem w tus. sali Nr. 13.

C. k. Sąd krajowy cyw., Oddział VII.
Lwów, dnia 24. czerwca 1903.

Konkursa.

L. 19016/03. [5142 3—3]

KONKURS.

Niniejszem ogłasza się konkurs na następujące, powodu aktywowania II. c. k. gimnazyum w Tarnowie z dniem 1. września br. obsadzić się mające posady:

1. na posadę dyrektora;
2. na posadę nauczyciela filologii klasycznej na całe gimnazyum;
3. na posadę nauczyciela języka polskiego, jako przedmiotu głównego i filologii klasycznej jako przedmiotu pobocznego;
4. na posadę nauczyciela języka niemieckiego jako przedmiotu głównego i filologii klasycznej jako przedmiotu pobocznego;
5. na posadę nauczyciela historyi i geografii na całe gimnazyum;
6. na posadę nauczyciela historyi naturalnej jako przedmiotu głównego, matematyki i fizyki jako przedmiotów pobocznych.

Do każdej z tych posad przywiązane są pobory w myśl ustawy z dnia 19. września 1898 Nr. 173 Dz. u. p.

Kandydaci ubiegający się o te posady mają wnieść podania, zaopatrzone w potrzebne dokumenty, za pośrednictwem swej przełożonej władzy, do Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do dnia 5. lipca br.

Kandydaci, którzy po uzyskaniu zupełnej kwalifikacyi nauczycielskiej pełnili w szkołach średnich obowiązki zastępców nauczycieli a pragną, aby ta ich służba była im policzona do stabilizacyi i w celu przyznania dodatków pięcioletnich, mają wykazać w tabelach kwalifikacyjnych jak najdokładniej, podając datę i liczbę dekretów, od którego czasu jak długo i w jakiej liczbie godzin pełnili te obowiązki nauczycielskie.

Kandydaci, którzy nie wyszli jeszcze z wieku popisowego, mają wykazać, czy uczynili już zadość obowiązkowi służby wojskowej.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.
We Lwowie, dnia 18. czerwca 1903.
Za c. k. Namiestnika
Płażek.

L. 76.141. [5156 3—3]

Obwieszczenie.

W skutek śmierci Augusta hr. Łosia, który wykonywał na podstawie dekretu c. k. Namiestnictwa z dnia 5. grudnia 1875 l. 58.751 prawo rozdawnictwa stypendyów z fundacyi stypendyjnej ś. p. Feliksa Antoniego hr. Łosia, przychodzi uprawnienie to w myśl rozporządzenia ostatniej woli fundatora na najstarszego wiekiem męskiego członka (seniora) rodziny hr. Łosiów.

C. k. Namiestnictwo, podając to do powszechnej wiadomości, wzywa niniejszem członków powyższej rodziny, roszczących sobie z tytułu wieku prawo do rozdawnictwa stypendyów z tej fundacyi, aby wywiedli roszczone prawo w terminie do dnia 1. sierpnia 1903 podaniem wniesionem do c. k. Namiestnictwa, do którego dołączyć należy dowody wieku i przynależności do rodziny hr. Łosiów.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 17. czerwca 1903.

L. 18.232 [5157 3—3]

Ogłoszenie konkursu.

Niniejszem ogłasza się konkurs w celu obsadzenia opróżnionej posady nauczyciela szkoły ćwiczeń c. k. Seminaryum nauczycielskiego w Krośnie.

Do tej posady przywiązane są pobory i prawo do dodatków pięcioletnich oznaczone ustawą z 19. września 1898 Dz. p. p. Nr. 174.

Kandydaci, ubiegający się o tę posadę mają się wykazać kwalifikacyą nauczycielską do szkół wydziałowych z którejkolwiej grupy.

Podania o nadanie tej posady należycie udokumentowane i zaopatrzone w tabelę stosunków służbowych (Qualifikationstabelle) sporządzoną na przepisanym formularzu mają być wniesione za pośrednictwem przełożonej władzy do c. k. Rady szkolnej krajowej najpóźniej w terminie do dnia 15. lipca 1903. O ile ubiegający się o tę posadę pełnią już obowiązki w publicznych szkołach ludowych i pragną, aby lata służby przebyte w tych szkołach były im policzone na posadzie, o którą się ubiegają, nietylko do ogólnej ilości lat służby, ale także do przyznania dodatków pięcioletnich po myśli §§. 2. i 14. przytoczonej powyżej ustawy, winni wyraźnie oświadczyć w swych podaniach, czy i w jakim zakresie liczą w razie zamianowania na korzyści, które można osiągnąć na podstawie tych postanowień ustawy.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.
Lwów, dnia 15. czerwca 1903.

LW. 47.751/1903. [4915 2—3]

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania jednego stypendyum w rocznej kwocie tysiąc sześćset (1600) koron z fundacyi śp. Maksymiliana Franciszka Ksawerego Siemianowskich dla młodzieży polskiej oddającej się sztuce malarstwa i miedziorytnictwa, ogłasza się niniejszem konkurs.

O powyższe stypendyum mogą się ubiegać młodzieńcy narodowości polskiej urodzeni w obrębie Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z W. ks. Krakowskiem, którzy ukończywszy Akademię sztuk pięknych w Krakowie, albo też osiągnąwszy w sztuce rytowania na stali, miedzi lub drzewie pewien wyższy stopień artyzmu, pragną jedynie dla wydoskonalenia się i nabycia wyższego wykształcenia w obranym zawodzie udać się za granicę.

Prawo nadania tego stypendyum służy Wydziałowi krajowemu.

Pobór stypendyum trwa tylko przez rok jeden i może być jedynie w ważnych wypadkach za zezwoleniem c. k. Namiestnictwa na dalszy jeden rok przedłużonym. Kandydaci winni wnieść podania swoje do Wydziału krajowego najdalej do dnia 2. sierpnia br., a to byli uczniowie c. k. Akademii sztuk pięknych w Krakowie za pośrednictwej Dyrekcyi tejże Akademii, inni kandydaci bezpośrednio. Do podań załączyć należy metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, świadectwo z c. k. Akademii sztuk pięknych w Krakowie, względnie dowody, iż kandydat kształcił się w rytownictwie na stali, miedzi lub drzewie i że osiągnął w tej sztuce pewien wyższy stopień artyzmu, wreszcie dowody, iż kandydat tylko dla wydoskonalenia się pragnie udać się za granicę i że należy do narodowości polskiej. W podaniu należy wskazać zakład lub przynajmniej miejscowość za granicą, w której kandydat zamierza kształcić się dalej i przedstawić cały plan dalszego kształcenia się za granicą, a wreszcie podać dokładny adres, pod którym petentowi rezolucya Wydziału krajowego ma być przesłaną. Wypłata stypendyum nastąpi w dwóch półrocznych równych ratach z góry, z których pierwsza zostanie wypłacona zaraz po nadaniu, druga zaś z początkiem drugiego półrocza szkolnego jednak tylko w razie, jeżeli stypendysta wykaże, że kształcąc się za granicą według planu przedstawionego w podaniu, czyni postępy w obranym zawodzie.

Z Wydziału krajowego Król. Gal. i Lodom.
z W. Ks. Krakowskiem.
We Lwowie, dnia 4. czerwca 1903.

L. 19.015. [5223 1—3]

Ogłoszenie konkursu.

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę Dyrektora i na następujące posady nauczycielskie przy nowo utworzonej c. k. II. szkole realnej we Lwowie od początku roku szkolnego 1903/04:

1) na posadę nauczyciela języka polskiego;
2) na posadę nauczyciela języka niemieckiego;
3) na posadę nauczyciela matematyki i fizyki;
4) na posadę nauczyciela historyi i geografii;
5) na posadę nauczyciela religii rzymsko-katolickiej.

Do tych posad przywiązane są pobory i emolumenta w myśl ustawy z dnia 19. września 1898 Dr. p. p. Nr. 173.

Kandydaci ubiegający się o te posady mają wnieść podania zaopatrzone w potrzebne dokumenty za pośrednictwem swej przełożonej władzy do Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej **najpóźniej do 5. lipca 1903.**

Kandydaci, którzy po uzyskaniu zupełnej kwalifikacyi nauczycielskiej pełnili w szkołach średnich obowiązki zastępców nauczycieli a pragną, aby ta ich służba była policzalną mają wykazać w tabelach kwalifikacyjnych jak najdokładniej, podając datę i liczbę dekretów, od którego czasu. jak długo i w jakiej liczbie godzin pełnili te obowiązki nauczycielskie.

Kandydaci, którzy nie wyszli jeszcze z wieku obowiązującego do służby wojskowej, mają wykazać czy uczynili już zadość obowiąkowi tej służby.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.
Lwów, 18. czerwca 1903.

L. 464 [5229 1—3]

C. k. Izba Notaryalna w Krakowie rozpisuje niniejszem konkurs na posadę notaryusza w Jaworznie.

Kompetenci winni swe podania z załącznikami wnieść do tutejszej Izby notaryalnej w terminie do dnia 15. lipca 1903.

Kraków, 19. czerwca 1903.

L. ad Prez. 11.806. [5224]

KONKURS.

Przy c. k. Sądzie krajowym w Czerniowcach jest do obsadzenia posada radcy sądu krajowego w VII. klasie rangi.

Ubiegający się o tę posadę lub o taką samą posadę opróżnić się mogącą przy c. k. Sądzie obwodowym w Suczawie, mają wnieść należycie udokumentowane podania, przy wykazaniu znajomości języków krajowych najdalej do 20. lipca 1903 do Prezydyum c. k. sądu krajowego w Czerniowcach.

Z Prezydyum c. k. wyższego Sądu kraj.
Lwów, dnia 22. czerwca 1903.

L. 1436. [5228]

KONKURS.

Wydział powiatowy w Sanoku rozpisuje niniejszem konkurs na posadę lekarza okręgowego z siedzibą w mieście Jaśliska z płacą roczną 1200 K i ryczałtem na służbowe podróże w kwocie 800 K rocznie.

Okręg sanitarny Jaślisk obejmuje 18 gmin, a mianowicie: Jaśliska, Posada jaśliska, Dalejowa, Szklary, Królik polski, Królik włoski, Kamionka, Zawadka rymanowska, Bałucianka, Lipowiec, Czeremcha, Wola niżna, Wola wyżna, Rudawka jaśliska, Jasiel, Surowica, Polany surowiczne, Moszczaniec z ludnością 9.600 głów i obszarem 213.9 klm^2.

Podania o tę posadę należy wnieść do Wydziału powiatowego w Sanoku w terminie dni 30, zaopatrzone w świadectwa:

1. dostatecznej fizycznej zdatności, stwierdzonej przez c. k. lekarza powiatowego;

2) że petent posiada prawo obywatelstwa austryackiego;

2) dyplom dra medycyny uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej;

4) nieskazitelnego charakteru;

5) znajomość języków krajowych;

6) świadectwo praktyki przynajmniej dwuletniej w zawodzie lekarskim.

Lekarz okręgowy w Jaśliskach ma obowiązek utrzymywania apteki domowej.

Z Wydziału powiatowego.
Sanok, dnia 15. czerwca 1903.

Kuratele.

L. cz. IV. 52/87 (4) [4913 3—3]

Za umysłowo niedołężną uznano Elżbietę Gruberównę, córkę Konrada w Stadtach. Kuratorem jej ustanowiono Konrada Grubera w Juraszowy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Stary Sącz, dnia 4. czerwca 1903.

L. cz L. VII. 8/3 (2) [4937 3—3]

Jędrzej Wańczyk z Januszowej uznany został za umysłowo niedołężnego. Kurator Wojciech Spiewak z Januszowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Nowy Sącz, dnia 3. kwietnia 1903.

L. cz. L. 4/00 (14) [4956 3—3]

Kuratela zawieszona nad Antoniną Tatar z Zakopanego z powodu marnotrawstwa, została uchyloną.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Nowy Targ, dnia 8. kwietnia 1903.

L. cz. L. 11/3 (6) [4891 3—3]

Jakób Izak 2-im. Habermann z Załubincza uznany został umysłowo niedołężnym. Kurator Alter Engelhardt z Załubincza.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Nowy Sącz, dnia 2. kwietnia 1903.

L. cz L. VII. 17/02 (3) [4892 3—3]

Michał Skrzypiec z Poręby małej uznany został umysłowo niedołężnym. Kuratorem Józef Legutko.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Nowy Sącz, dnia 15. kwietnia 1903.

L cz. P. 84 3 (4) [4815 3—3]

Warwara Kosowicz z Zabłotowa została uznaną umysłowo chorą, kuratorem jej ustanowiono Maksyma Kosowicza z Zabłotowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Zabłotów, dnia 23. kwietnia 1903.

L. cz. L. 4 3 (5) [4957 3—3]

Semen Sobotiak z Żukowa uznany został za umysłowo upośledzonego, a kuratorem jego ustanowiono Procia Wintoniaka z Żukowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Obertyn, dnia 1. kwietnia 1903.

L. cz. L. 2/2 (3) [4961 3—3]

Maryanna Pawłowiec z Dobczy uznaną została głupkowatą a kuratorem jej ustanowiono Wasyla Żuka z Dobczy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sieniawa, dnia 30. maja 1903.

L. cz. L. 2/3 (6) [4870 3—3]

Ogłoszenie.

Berl Goldman zarobnik w Husiatynie uznanym został za umysłowo chorego.

Kuratorem jego ustanowiono Jakóba Goldmana kupca w Husiatynie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Husiatyn, dnia 19. marca 1903.

L. cz. L. 2 3 (3) [4895 3 - 3]

C. k. Sąd powiatowy w Kutach uznaje Jana a właściwie Jana Karola 2-im. Krasowskiego umysłowo chorym.

Kuratorem ustanawia się Leona Krasowskiego w Kutach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Kuty, dnia 17. marca 903.

L. cz. P. 189/1 (5) [4841 3—3]

Mikołaj Statut'ak rolnik z Tuchli uznany został marnotrawcą.

Kuratorem jego ustanowiony Ilko Lewków z Tuchli.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Skole, dnia 12. czerwca 1903.

L. cz. L. 5/2 [4899 3—3]

Za głupowatą uznano Rosi Posner z Żabnicy.

Kuratorem jej ustanowiono Henryka Posnera w Żabnicy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Milówka, dnia 11. maja 1903.

L. cz. P. 76 3 (3) [4893 3—3]

Semen Jakobyszyn syn Semena z Lachowiec uznany marnotrawcą, kuratorem ustanowiono Iwana Bassaraba syna Michała.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Bohorodczany, dnia 13. maja 1903.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. II. 158/3 [5167 3 - 3]

Przeciw Rubinowi Ungerfeld, Judzie Bachmann, Icykowi Hersch, Leibie Schreckinger, Seńkowi Mucha, Wasylowi Smereka, Hryńkowi Marschałek, Iwanowi Buk, Stefanowi Witruch, Fedkowi Kaniuk, Hnatowi Tymczyszyn, Onufremu Hymon, Michałowi Kot, Piotrowi Piciura, Michałowi Pyłypiak, Maksymowi Prodyns, Iwanowi Wojciechowskiemu, Fedkowi Danyłego Kot, Fedkowi Pawłowego Kot, Fedkowi Czayko, Iwanowi Hnatyszyn, Tymkowi Czayko, Wasylowi Wojnarowicz, Hryciowi Rachelski, Hryńkowi Ładanaj, Wasylowi Kaniuk, Andruchowi Szewczyk, Andruchowi Prodyns, Michałowi Hnatyszyn, Iwanowi Czayko, Stachowi Lewickiemu, Iwanowi Kaniuk. Matwijowi Pumpa, Hryńkowi Szczepanowskiemu, Pawłowi Lewickiemu, Hryńkowi Kaniuk, Tymka Hasulaka, Ilkowi Lewickiemu, Pańkowi Strońskiemu, Wasylowi Płachtyjowi, Iwanowi Czerewko, Danyle Czerewk., Stefanowi Prodyns, Pawłowi Płachtyj, Jackowi Kaniuk Mikołajowi Kisielewicz, Dmytrowi Kohut, Jasiekowi Wojnarowicz, Andrijowi Prodyns, Michałowi Rak, Stefanowi Piciura, Fedkowi Kisielewicz, Andruchowi Bilak, Jackowi Piciura, Wasylowi Ładanay, Ilkowi Hasulak, Seńka Hnatyszyn, Iwanowi Radonycz, Seńkowi Makar, Maksymowi Koncewicz, Fedkowi Piciura, Jurkowi Ładanay, Maksymowi Hymon, Wasylowi Szewczyk, Mikołajowi Ładanay, Juśkowi Szak, Fedkowi Kaniuk, Hryńkowi Kuciel, Wasylowi Kuciel, Antoniemu Ładanay, Stefanowi Szklarczyk, Aronowi Meller i Hindzie Meller, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Samborze przez Franciszka hr. Zamojskiego właściciela dóbr Zwór, Heleny Kasparek i Dra Jana Kasparka, obrońcy w sprawach karnych współwłaściciele dóbr Sprynia Helenówka pozew o wykreślenie zaintabulowanego na rzecz pozwanych w poz. 3. ustęp I. a, II., III., IV. i V. i 4 karty C dóbr Sprynia whl. 351 ks. gr. c. k. Sądu obwodowego w Samborze objętych tudzież w poz. 3 ustęp I. a, II. III., IV. i V. i 4 karty C dóbr Zwór whl. 354 tej samej księgi grunt. objętych prawa żądania ewikcyi w razie niedopełnienia przez Franciszka hr. Mycielskiego obowiązku dostarczania drzewa na opał proboszczom w Brzegach, Czukwi, Czerchawie, Mistkowicach i Babinie.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 30. czerwca 1903 o godz. 8 rano w biurze Nr. II

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się p. adw. Dra Rogalskiego w Samborze kuratorem.

Tenże kurator będzie zastępywać ich w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Sambor, dnia 21. maja 1903.

L. cz. C. 67/3 (2) [5204 3—3]

Przeciw Wojciechowi Lorkowi, którego miejsce pobytu jest niewiadome wniesionym został pozew przez Maryannę Nowak i spól. w Grudny górnej o zniesienie wpółwłasności realności lwh. 49 i 50 gm. Grudna górna.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 26. czerwca 1903 o 9 rano.

Ponieważ niewiadnmo, gdzie Wojciech Lorek przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie pana Grzegorza Lorka z Grudny górnej.

Tenże kurator zastępywać będzie tegoż Wojciecha Lorka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Brzostek, dnia 24. czerwca 1903.

L cz. C. II. 138/3 (1) [5257 2—3]

Przeciw nieobecnemu Jędrzejowi Wańdydze przedtem w Podchybiu wniosła Anna Ryszawa imieniem własnem oraz jako matka i opiekunka małoletnich po Jędrzeju Ryszawie pozostałych dzieci w Podchybiu, skargę o 1000 K. zpn.

Audyencya odbędzie się dnia 4 lipca 1903. godz. 10. przed południem w biurze Nr. 3.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem p. adwokat dr. Förster w Kalwaryi będzie go zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Kalwarya, dnia 20. czerwca 1903.

L. cz. A. XVIII 266/2 (32) [4684 2 - 3]

C. k. Sąd powiatowy w Krakowie podaje do wiadomości że dnia 13. października 1902 zmarł w Dębnikach Stanisław Würfel bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ Sąd niema wiadomości, czy i które osoby mają prawo do spadku jego, przeto wzywa się wszystkich, którzyby zamierzali z jakiegobądź tytułu prawnego rościć sobie prawo do spadku, by w przeciągu jednego roku od dnia niżej wyrażonego licząc zgłosili się z prawami swojemi do tego Sądu i wykazując swe prawa dziedziczenia wnieśli deklaracye spadkowe, w przeciwnym razie spadek, dla którego adw. dr. Szalay ustanowiony został kuratorem przeprowadzonym będzie z tymi i tym przyznany, którzy oświadczą przyjęcie onegoż i tytuł swego prawa dziedziczenia wykażą, zaś część spadku nie przyjęta, lub jeżeliby się nikt nie oświadczył dziedzicem, cały spadek z stanie przez Państwo jako bezdziedziczny ściągniętym.

C. k Sąd powiatowy, Oddział XVIII

Kraków, 3 czerwca 1903.

L. cz. A. 624/2 (8) [4742 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Delatynie podaje do wiadomości, iż 19. października 1902 zmarł w Nadwórnej Semen Sorochmaniuk, syn Fedora z pozostawieniem kodycylu, którym część swego majątku zapisał synowi swemu Ołeksie Sorochmaniukowi, sąd nie znając miejsca pobytu Ołeksy Sorochmaniuka wzywa go, by w przeciągu roku, licząc od dnia ogłoszenia edyktu. zgłosił się w tymże sądzie i wniósł oświadczenie się dziedzicem, w przeciwnym razie spadek zostanie przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem Bartkiem Sorochmaniukiem

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V

Delatyn, dnia 5. maja 1903.

L. cz. A VI. 522/2 (4) [4734 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że Zlate Goldapper urodz. Barth umarła dnia 27. lutego 18 8 w Tarnopolu bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Do pozostałego spadku powołane są jej dzieci pełnoletnie: Henrietta, Marya, Maurycy, Salamon i Bernard Goldapper, a gdy miejsce pobytu tychże nie jest sądowi znane, przeto wzywa się ich, aby w przeciągu roku, licząc od daty tego edyktu, wnieśli do tut. sądu oświadczenie do spadku tego gdyż inaczej przewód spadkowy przeprowadzony zostanie ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dla nich kuratorem adw. dr. Hermanem Schwarzem w Tarnopolu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Tarnopol, 29. kwietnia 1903.

L. cz. T. 20/3 (2) [4678 2—3]

Na wniosek p. Pauliny Wieliczańskiej i Aleksandry Wieliczańskiej, właścicielek realności w Zbarażu, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionego 4 proc. listu zastawnego galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie, na sumę 200 kor. opiewającego, Serya V. Nr. 25.507 oznaczonego wraz z kuponami, z których pierwszy płatny jest 30. czerwca 1903 a ostatni 30. czerwca 1914 roku.

Posiadacza powyższego listu zastawnego wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami, w przeciwnym bowiem razie list zastawny po upływie 3 lat po dniu płatności ostatniego kuponu, zaś należące do tegoż kupony w przeciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni od dnia ich płatności uznane zostaną za nieistniejące.

C. k. Sąd kraj. cyw., Oddz. VII.

Lwów, dnia 15. maja 1903.

L. cz. A. 429 2 (5) [4740 2—3]

Michała Kokitka po Iwanie z miejsca pobytu i życia niewiadomego zawiadamia, że Iwan Kokitko po Antonim z Krecowa, w Krecowie dnia 22. listopada 1902 bez pozostawienia ostatniej woli, zmarł.

Celem wniesienia oświadczenia do spadku wzywa się go, ażeby do roku tym pewniej w tut. sądzie się zgłosił i swe oświadczenie do spadku po ś p. Iwanie Kokitko po Antonim wniósł, gdyż w przeciwnym razie spadek ze zgłaszającymi się spadkobiercami i ustanowionymi dla niego kuratorem Stefanem Kokitko przeprowadzonym zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I

Bircza, dnia 18. maja 1 03.

L cz. A. 336/1 (9) [4627 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości, że Anna Laskowska 2-voto Gidzińska z Helenkowa zmarła bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Do spadku powołaną jest Zofia Krynda, a gdy miejsce jej pobytu nie jest znanem, wzywa się ją, aby w przeciągu roku, licząc od daty tego edyktu zgłosiła się w tut. sądzie i wniosła oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzonym ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dla niej kuratorem p. adw. dr. Friedem z Kozowy.

Kozowa, dnia 18. września 1902.

L. cz. A. 694 2 (8) [4662 2—3]

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. w Podhajcach wzywa niewiadomych z miejca pobytu Jana Stupnickiego i Józefa Stupnickiego, ażeby w przeciągu roku wnieśli oświadczenia do spadku po śp. Agnieszce Stupnickiej zmarłej w Zawadówce dnia 7. września z pozostawieniem ostatniej woli rozporządzenia w przeciwnym razie pertraktacya spadkowa ze zgłaszającymi się spadkobiercami i kuratorem nieznanych Michałem Witkowskim przeprowadzoną będzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Podhajce, dnia 24. kwietnia 1903.

L. cz. A 158/1 (10) [4716 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Starej soli podaje do wiadomości, że Józef Dutkiewicz zmarł na dniu 26. maja 1901 w Starej soli z pozostawieniem ustnego kodycylarnego rozp. ostatniej woli, wedle którego cały ruchomy majątek zapisał synowi Tomaszowi Dutkiewiczowi wyjąwszy dwóch poduszek, które zapisał Rozalii Dubas i Maryannie Bakała.

Gdy miejsce pobytu ustawowego dziedzica Antoniego Dutkiewicza jest nieznane, wzywa się go, aby w przeciągu roku, licząc od daty tedyktu, zgłosił się w sądzie i wniósł oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzony ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dlań kuratorem Piotrem Dutkiewiczem ze Starej soli.

C. k Sąd powiatowy, Oddział II.

Stara sól, dnia 20. listopada 1902.

L. cz. T. 20 3 (2) [4789 2—3]

Amortyzacya.

Na wniosek Franciszka Pająka z Przemyśla wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego losu miasta Krakowa Nr. 74.294 na 20 złr. aw. opiewającego.

Posiadacza powyższego losu wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni, w przeciwnym bowiem razie los ten po upływie tego terminu licząc od dnia wylosowania za nieistniejący uznanym zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.

Kraków, dnia 3. czerwca 1903.

L. cz. C. II. 187/3 (2) [5290]

Przeciw Marcinowi Grychowi i spólnikom wniosła Karolina Krupowa do tutejszego sądu pozew o oddanie 4170 m^2 gruntu w Grabinach, na który do rozprawy termin na 9. lipca 1903 godz. $8^1/_2$ rano wyznaczono.

Niewiadomemu z pobytu Marcinowi Grychowi ustanowiono Tomasza Lenczowskiego z Grabin, który go zastępować będzie na jego koszt dopóki sam nie wróci lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Dębica, dnia 24. czerwca 1903.

L. 81973.

OBWIESZCZENIE.

Ze względu na obecny stan zarazy pyskowej i racicowej w kraju, c. k. Namiestnictwo, znosząc swe obwieszczenie z 13. czerwca 1903 L. 74.402, ustanawia następującą zapowietrzoną przestrzeń, która obejmuje gminy z przysiółkami i obszary dworskie:

1. z powiatu politycznego Horodenka: Bałahorówka, Czerniatyn, Czortowiec, Dźurków, Głuszków, Hańczarów, Horodenka, Jasieniów polny. Okno, Olejowa-Korniów, Olejowa-Korolówka, Raszków, Serafińce, Targowica, Tyszkowce, Wierzbowce.

2. z powiatu politycznego Kołomyja: Balińce, Buczaczki, Ceniawa, Chomiakówka, Chwaliboga, Czechowa, Diatkowce, Dobrowódka, Fatowce, Gwoździec mały, Gwoździec miasto, Gwoździec stary, Kamionka wielka, Kamionka mała, Kobylec, Kołomyja, Kujdańce, Kułaczkowce, Nazurna, Ostapkowce, Ostrowiec, Piadyki, Podhajczyki, Pruchniszcze, Rohynia, Rosochacz, Słobódka polna, Sopów, Soroki, Szeparowce, Trofanówka, Turka, Werbiąż niższy, Winograd, Zahajpol.

3. z powiatu politycznego Nadwórna: Delatyn, Dora, Jabłonica, Jamna, Łuh, Mikuliczyn, Osławy białe, Osławy czarne, Potok czarny, Zarzycze.

Te obszary są zamknięte dla wprowadzania i wyprowadzania żywych zwierząt racicowych (bydła rogatego, owiec, kóz, świń) bez różnicy wieku.

W tym obszarze zamkniętym wzbronione jest:

a) Odbywanie targów oraz wystaw na zwierzęta racicowe (bydło rogate, owce, kozy i świnie);

b) Ładowanie i wyładowywanie tych zwierząt na stacyach kolejowych: Delatyn, Gwoździec, Horodenka miasto, Horodenka dwór, Kołomyja, Mikuliczyn, i Okno leżących w zamkniętym okręgu.

Przewóz zwierząt racicowych przez zamknięty obszar dozwolony jest wyłącznie koleją i to bez przeładowania.

Obrót wewnętrzny w obszarze zamkniętym dozwolony jest o tyle, o ile właściwe starostwa, z powodu wybuchu zarazy pyskowej i racicowej w pewnych miejscowościach, nie wydały specyalnych zarządzeń ograniczających.

Starostwa w Horodence, Kołomyi, i Nadwórnie, upoważnione są udzielać, w wypadkach uwzględnienia godnych, pozwoleń na przywóz zwierząt racicowych celem aprowizacyi większych miejsc konsumcyjnych rejonu zamkniętego na natychmiastową rzeź, przy zachowaniu przepisów ogólnych o ruchu tych zwierząt i przy zarządzeniu właściwych środków ostrożności.

W celu zapobieżenia zawleczenia tej zarazy do państwa Niemieckiego i utrzymania wolnego eksportu zwierząt do tego państwa, zmienia się aż do odwołania obwieszczenia z 28. lutego, 23. czerwca i 30. lipca 1902 L. 22.805, 69.507 i 88.885 oraz z 9. stycznia 1903 L. 1541 o tyle, że z powiatów politycznych Bohorodczany, Buczacz, Dolina, Gorlice, Grybów, Horodenka, Jasło, Kałusz, Kołomyja, Kosów, Krosno, Lisko, Myślenice, Nadwórna, Nowy Sącz, Nowy Targ, Peczeniżyn, Sanok, Śniatyn, Stanisławów, Stryj, Tłumacz, Turka, Zaleszczyki i Żywiec, wolno wywozić bydło rogate do Niemiec tylko za specyalnem pozwoleniem c. k. Namiestnictwa.

Z innych powiatów politycznych wolno bydło rogate i nadal wywozić do Niemiec z zachowaniem przepisów w powołanych obwieszczeniach c. k. Namiestnictwa, tudzież w obwieszczeniu z 6. października 1902 L. 114 741 umieszczonych.

Przekroczenia niniejszego rozporządzenia, które wchodzi w wykonanie dnia następnego po ogłoszeniu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“, będą karane według § 45. ustawy z dnia 24. maja 1882 (Dz. u. p. Nr. 51).

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 26. czerwca 1903.

L. cz. C. VII. 305/3 (1) [5286]

Przeciw Jędrzejowi Solewiczowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Tarnopolu przez Ołeksę Jaworskiego, syna Maksyma pozew o uznanie prawa własności pgr. lk. 192 whl. 87 gm. Kurniki szlach.

Na podstawie pozwu wyznaczono audycyę na dzień 26. sierpnia 1903 godz. 8. rano w biurze Nr. 10.

Celem strzeżenia praw Jędrzeja Solewicza ustanawia się pana adw. dr. Schmidta w Tarnopolu kuratorrm.

Tenże kurator zastępywać będzie Jędrzeja Solewicza w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Tarnopol, dnia 18. czerwca 1903.

L. cz. C. 31/3 (2) [5289]

Przeciw nieobecnej Rozalii Świderskiej wniósł Józef Babel Młotek z Czarnego Dunajca pozew o oddanie w posiadanie realności lwh. 1217. ks. gr. gm. kat. Czarny Dunajec.

Audyencya do rozpawy odbędzie się 30. czerwca 1903 godzina 4. po południu.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanej kurator Michał Struszkiewicz c. k. notaryusz w Czarnym Dunajcu, będzie ją zastępywał, dopokąd się w Sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Czarny Dunajec, dnia 30. maja 1903.

L. cz. E. 290/3 (1) [4751]

W sprawie Franciszki Zając przeciw Sebastyanowi Sadlikowi z Międzybrodzia kobiernickiego o 114 koron zpn. ma być doręczoną uchwała z 30. maja 1903 l. cz. E. 290/3 (1), którą pozwolono licytacyę całej realności lwh. 83. gminy Międzybrodzie kobiernickie dłużnika własnej, a gdy jego miejsce pobytu nieznane ustanawia się w celu strzeżenia jego praw, kuratorem Karola Koniora z Międzybrodzia kobiernickiego, który go zastępywać będzie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki dłużnik w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Kęty, dnia 30. maja 1903.

L. cz. Cw. 1519/3 (1) [5238]

Przeciw p. Edmundowi Nawrockiemu emerytowanemu c. k. staroście którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie przez Nusuna Kalmusa pozew o 2.000 K.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty 21. maja 1903.

Celem strzeżenia praw p. Edmunda Nawrockiego ustanawia się pana adwokata dra Bibringa w Stanisławowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Stanisławów, dnia 21. maja 1903.

L. cz. Cw. 1233/3 (1) [5239]

Przeciw Gabryelowi Zaleskiemu i Janowi Noga których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie przez Towarzystwo oszczędności i zaliczkowe w Gwoździcu pozew o 348 K 20 h

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Gabryela Zaleskiego i Jana Nogi ustanawia się Pana Dra Aleksandra Jonasa adw. w Stanisławowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tychże pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Stanisławów, dnia 27. kwietnia 1903.

L. cz. Cw. 1301/3 (3) [5243]

Przeciw Józefie i Henrykowi de Alandsee których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie przez Bank zaliczkowy w Stanisławowie pozew o 300 K.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty 3. maja 1903.

Celem strzeżenia praw Józefy i Henryka de Alandsee ustanawia się pana dra Aleksiewicza adwokata w Stanisławowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Stanisławów, dnia 21. maja 19 3.

LW. 44978/03. [4612]

Obwieszczenie.

Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, zako zarządca fundacyi ś. p. Wincentego Łodzia Ponińskiego dla czeladników rzemieślniczych, rozpisuje niniejszem w myśl statutów fundacyi konkurs do losowania czterech premiów. Według ostatniej woli fundatora odsetki od kapitału fundacyjnego mają być podzielone na cztery nierówne premia i przypaść tym czeladnikom rzemieślniczym, którzy je wyciągną z kolei przy losowaniu.

Tegoroczne losowanie odbędzie się dnia 19. lipca 1903, przy którem wygrane będą następujące kwoty:

I. premium 1.602 K., II. premium 1.335 K., III. premium 1.068 K., IV. premium 801 K.

Według statutów fundacyi przypuszczeni będą do ciągnienia losów tylko ci czeladnicy, którzy:

a) w Królestwie Galicyi i Lodomeryi lub w Wielkiem Księstwie Krakowskiem są urodzeni i tamże przynależni;

b) wyznają religię katolicką, rzymskiego, greckiego lub ormiańskiego obrządku;

c) wyuczyli się według istniejących przepisów rzemieślniczych jakiego rzemiosła i mają uzdolnienie i prawną kwalifikacyę do samodzielnego wykonywania onegoż, dla ubóstwa jednakże nie są w stanie wykonywać swego rzemiosła samoistnie;

d) wykażą moralne zachowanie świadectwem wydanem przez właściwy urząd parafialny a zatwierdzonem we Lwowie i Krakowie przez c. k. Dyrekcyę policyi, w w innych zaś miejscowościach przez właściwego c. k. Starostę powiatowego.

Kto przy dawniejszych losowaniach uzyskał premium, ten od udziału w losowaniu jest wykluczonym. Również wykluczeni są od korzystania z dobrodziejstw tej fundacyi i nie mogą być przypuszczeni do losowania ci pomocnicy przemysłowi (czeladnicy), którzy zajęci są w przemyśle nie podpadającem pod pojęcie rękodzieła czyli rzemiosła, lub w takim przemyśle, choćby nawet rękodzielniczym, którego samoistne wykonywanie nie wymaga założenia i utrzymywania własnej osobnej pracowni rzemieślniczej czyli warsztatu, jak n. p. murarze, kominiarze, drukarze i t. d.

Czeladnicy, którzy chcą wziąść udział w losowaniu, mają najpóźniej czternaście (14) dni przed losowaniem t. j. włącznie do dnia 5. lipca b. r. godziny drugiej po południu wnieść odnośne prośby do Wydziału krajowego we Lwowie z dołączeniem dowodów, iż posiadają warunki wyżej oznaczone, a więc z dołączeniem:

1. metryki chrztu; dowodu przynależności do jednej z gmin w Królestwie Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Ks. Krakowskiem; 3. przepisanego §. 14. noweli do ustawy przemysłowej z 15. marca 1883 (Dz. p. p. Nr. 3.) świadectwa nauki i świadectwa pracy; 4. świadectwa ubóstwa i moralności, stwierdzonych w sposób powyżej ad a) określony.

Tylko w razie niemożności przedłożenia wymaganego ad 3 oryginalnego świadectwa uzdolnienia, prawna kwalifikacya czeladnika może być udowodnioną świadectwem podpisanem przez pracodawcę i przełożonego stowarzyszenia przemysłowego stwierdzającego wyraźnie, że według okazanego lub przechowanego u pracodawcy oryginalnego świadectwa nauki, ubiegający się o przypuszczenie do udziału w losowaniu został dnia . . . miesiąca . . . i roku . . . wyzwolonym na czeladnika . . . i że według okazanych świadectw pracował jako czeladnik u majstrów . . . . przez czas . . . . lat . . . i miesięcy . . . a obecnie pracuje u podpisanego majstra.

Wydział krajowy zwraca uwagę, że według uchwały komisyi powołanej do przeprowadzenia losowania, świadectwa uzdolnienia wypełniane na używanych w dawniejszych latach drukach, nie będą stanowiły dowodu uzdolnienia i prawnej kwalifikacyi do samoistnego wykonywania rzemiosła.

Według uchwały Komisyi czeladnicy rzemieślniczy, pracujący w warsztatach kolejowych, przedkładać mają oryginalne świadectwo uzdolnienia, a w razie niemożności przedłożenia takiego świadectwa dotychczas przedkładane poświadczenia nauki i pracy stwierdzone być mają przez przełożonego odnośnego stowarzyszenia przemysłowego.

Również ci czeladnicy rzemieślniczy, którzy nie udowodnią swej przynależności do jednej z gmin w kraju, nie będą mogli być dopuszczeni do udziału w losowaniu.

Prośby, które nadejdą do protokołu Wydziału krajowego po terminie wyżej oznaczonym, nie będą uwzględnione.

O przypuszczeniu do udziału w losowaniu rozstrzygać będzie Komisya złożona w myśl postanowień statutu fundacyjnego, która także przeprowadzi losowanie.

Kandydatom do losowania dopuszczonym, wydane zostaną karty legitymacyjne, podpisane przez dwóch członków komisyi zawierające numer porządkowy wykazu losowania, imię i nazwisko kandydata, jakoteż dzień odbyć się mającego losowania.

Czeladnicy zamieszkali we Lwowie winni zgłosić się po swoją kartę legitymacyjną osobiście w tut. Magistracie i udzielić urzędnikowi rozdającemu te karty wyjaśnień potrzebnych celem sprawdzenia tożsamości osoby, czeladnicy zaś zamieszkali poza Lwowem mają w podaniu wymienić osobę we Lwowie zamieszkałą, która ich zastąpi przy odbiorze karty legitymacyjnej i przy losowaniu. Karty legitymacyjne rozdane zostaną w tutejszym magistracie w dniach 14., 15., 16. i 17. lipca b. r., ostatniego dnia tylko do południa a to w godzinach i w porządku, jaki Magistrat oznaczy i oznajmi.

Kto w terminie oznaczonym nie odbierze karty legitymacyjnej, nie będzie tego roku przypuszczonym do losowania.

W dniu losowania, t. j. 19. lipca b. r. odbędzie się w lwowskiej katedrze obrządku łacińskiego nabożeństwo za duszę fundatora, na którem wszyscy do losowania przypuszczeni mają być obecni. Po nabożeństwie odbędzie się losowanie w lokalu zgromadzenia lwowskiego stowarzyszenia czeladzi katolickiej „Skała“, do którego wstęp dozwolonym będzie tylko za okazaniem karty legitymacyjnej. Wygrywający premie zostaną w swoim czasie urzędowem pismem Wydziału krajowego zawiadomieni o warunkach i sposobie wypłacenia wygranych premij.

Według ostatniej woli fundatora wygrywający są obowiązani modlić się za jego duszę a w rocznicę śmierci jego t. j. 24. marca każdego roku być na nabożeństwie żałobnem.

Z Rady Wydziału krajowego.
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz
z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Lwów, dnia 26. maja 1903.

L. cz. Cw. 1418/3 (1) [5237]

Przeciw Hryhorowi Wasyłyszyn którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie przez Bank zaliczkowy w Stanisławowie pozew o 240 K.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty 12. maja 1903.

Celem strzeżenia praw Hryhora Wasyłyszyna ustanawia się pana dra Dołżyckiego adwokata w Stanisławowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Stanisławów, dnia 26. maja 1903.

L. cz. E. 944/3 (16) [4657]

P. Wasylowi Bączarowskiemu w sprawie egzekucyjnej wdrożonej przed c. k. sądem powiatowym w Gorlicach przeciw niemu przez Aftana Banickiego o 340 kor. zpn. ma być doręczoną uchwała z dnia 16. kwietnia 1903 liczba czynności E. 944/3 (1 a), którą dozwolono egzekucyę za pomocą przymusowego ustanowienia prawa zastawu przez zaintabulowanie prawa zastawu na karcie C. a) 1/4 części realności lwh. 2, b) 1/8 części realności lwh. 18, c) 1/8 części z 24/192 części i 6/192 części z 80/384 części realności lwh. 19 ks. gr. gm. kat. Pętna zobowiązanego własnych dla kwoty 340 kor. zpn.

Ponieważ niewiadomo gdzie Wasyl Bączarowski przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie pana dra Milleta w Gorlicach.

Tenże kurator zastępywać będzie Wasyla Bączarowskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Gorlice, dnia 16. kwietnia 1903.

L. cz. hip. 354/3 [4616]

Izraelowi Prinz w tabularnej sprawie o wpis przeniesienia prawa zastawu dla sumy 2400 kor. z pn. na karcie C. 33/288 części ciała hipotecznego l. wyk. 145 i na karcie C. sumy 800 złr. z pn. ma być doręczoną uchwała z dnia 2. października 1902 l. cz. hip. 1341/2, którą proszony wpis dozwolono.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Izrael Prinz obecnie przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie pana Chaima Herscha Prinza w Złoczowie i temuż powyższą uchwałę się doręcza.

Tenże kurator zastępywać będzie Izraela Prinza w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Złoczów, dnia 15. marca 1903.

L. cz. E. 413/3 (1) [4700]

Niewiadomym z pobytu Antoniemu i Bronisławie z Kukulskich małż. Kucharczykom przedtem w Gromniku, ma być doręczoną uchwała z 17. maja 1903 L. cz. E. 413/3 (1), którą dozwolono przymusowej licytacyi realności lwh. 4 w Gromniku.

Ustanowiony dla strzeżenia praw Antoniego i Bronisławy małż. Kucharczyków kuratorem p. dr. Albert Agatstein, adwokat w Tuchowie będzie ich zastępował dopokąd w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie ustanowią.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Tuchów, dnia 17. maja 1903.

Firmy.

L. cz. Firm. 193. Stow. I. 650 [4176 3—3]

OBWIESZCZENIE.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie ogłasza wpisanie w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Towarzystwo handlowo rolnicze w Wieliczce. stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“ że na walnem zgromadzeniu towarzystwa tego w dniu 1. czerwca 1902 w Wieliczce odbytem, uchwalono rozwiązanie takowego a likwidatorami wybrani pp. Maryan Dydyński z Raciborska, Adam Fink z Komornik i Karol Czecz z Bierzanowa, którzy pod dotychczasową firmą Stowarzyszenia z dodatkiem „w likwidcyi“ podpisy swe kłaść będą wedle wzoru podpisów w ts. aktach złożonego. Po myśli §. 40 ustawy z dnia 9. kwietnia 1873 D. u. p. Nr. 70 wzywa się wszystkich wierzycieli aby się ze swojemi roszczeniami w powyższem Towarzystwie zgłaszali.

Kraków, dnia 12. maja 1903.

L. cz. Firm. 112/3 Stow. II. 986 [4214]

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddz. II. w Stanisławowie ogłasza, że poleca prowadzącemu rejestr, aby w rejestrze dla Stowarzyszeń wpisał firmę nowo zawiązanego stowarzyszenia pod firmą „Spółka oszczędności i pożyczek w Landestren, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“, którego siedziba jest w Landestren.

Stowarzyszenie to opiera się na statutach, uchwalonych w Landestren dnia 28. marca 1903, które w księdze alegatów przejrzane być mogą.

Celem spółki jest: starać się o materyalne i moralne podniesienie członków spółki mianowicie przez:

a) udzielanie członkom w miarę potrzeby użyteczności celu i w miarę funduszów pożyczek potrzebnych w gospodarstwie, przemyśle i handlu;

b) danie możności do umieszczenia na procent pieniędzy oszczędzonych a marnie leżących w ten sposób, iż spółka przyjmuje i oprocentowuje wkładki oszczędności;

c) popieranie tworzenia spółek i stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w okręgu spółki.

Członkami pierwszego zarządu stowarzyszenia są:

Wilhelm Busch, naczelnik gminy Landestren, jako przełożony zarządu;

Christian Kullman, rolnik w Landestren, jako zastępca przełożonego zarządu;

Filip Böchsler, rolnik w Landestren, jako członek zarządu;

Rudolf Handel, rolnik w Landestren, jako członek zarządu;

Fryderyk Baumung, syn Filipa, rolnik w Landestren, jako członek zarządu.

Firmę spółki podpisuje się w ten sposób, iż pod pieczęcią (stampilią) firmy kładzie podpis przełożony zarządu, względnie jego zastępca i jeden z członków zarządu.

Wszelkie ogłoszenia spółki winne być podpisane przez przełożonego zarządu względnie jego zastępcę z wyjątkiem wypadków, przewidzianych w §§. 17., 30, 36. statutów, w myśl których ogłoszenie podpisuje przewodniczący Rady nadzorczej lub jego zastępca.

Do umieszczania ogłoszeń służy tablica na budynku gminnym.

Członkowie spółki ręczą wspólnie (solidarnie) całym swym majątkiem za zobowiązania spółki w obec osób trzecich w myśl ustawy o Stowarzyszeniach zarobkowych i gospodarczych.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.

Stanisławów, dnia 22. kwietnia 1903.

L. cz. Firm. 54 St. II. 726 [4279]

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że firma „Towarzystwo kredytowe dla handlu i przemysłu w Przecławiu w likwidacyi“ stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną odpowiedzialnością z powodu ukończenia likwidacyi z rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych wykreśloną została.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 21. marca 1903.

L. cz. Firm. 91 st. II. 894 [4278]

Uskuteczniony został wpis do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych zawiązanego na podstawie statutu z daty Dębica 26. marca 1903 stowarzyszenia pod firmą „Towarzystwo zaliczkowe w Dębicy“ stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“ z siedzibą w Dębicy.

Przedmiotem przedsiębiorstwa jest dostarczenie członkom stowarzyszenia kapitałów potrzebnych do obrotu w handlu i przemyśle w drodze wzajemnego kredytu.

Czas trwania stowarzyszenia jest nieograniczony.

Pierwszy zarząd stanowią: Mojżesz Rosenberg, Rubin Mahler i Mendel Karfiol, przemysłowcy w Dębicy zamieszkali.

Ogłoszenia stowarzyszenia podawane będą do wiadomości za pomocą afiszów, umieszczonych przy gościńcach i drogach w Dębicy lub ogłoszone w jednym z dzienników krajowych.

Odpowiedzialność członków stowarzyszenia ogranicza się do rzeczywiście wpłaconych udziałów i do kwoty, równającej się dwukrotnej wysokości tych udziałów.

Firmę stowarzyszenia podpisują pod wyciśniętą stampilią dwaj członkowie zarządu.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 16. kwietnia 1903.

L. cz. Firm. 51/3 [4248]

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Nowym Sączu ogłasza, że przy firmie „Spółka oszczędności i pożyczek, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“ w Łukowicy wpisano, iż na walnem zgromadzeniu członków tegoż stowarzyszenia odbytem w dniu 8. marca 1903 wybrano na nowo w skład zarządu Zygmunta Krzyszkowskiego jako zastępcę przełożonego, Jędrzeja Sułkowskiego jako członka zarządu.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 18. kwietnia 1903.

Doniesienia prywatne.

Zatkanie ustępuje z pewnością po użyciu **Piernika Hussa.** Skład we Wiedniu, XVIII., Ladenburggasse 46. Prospekty darmo. Posyłka na próbę 12 sztuk za zaliczką 3 K. opłatnie.

Sanatoryum

połączone z wodoleczniczym pensyonatem dr. Kołaczkowskiego

w Szczawnicy.

Kuchnia wyborna i zdrowa. — Ceny przystępne za wszystko z kuracyą.



C. i k. dostawca nadworny.

Fernolendta

czernidło do butów, najlepsze czernidło na świecie, jakoteż **krem** na jasne obuwie, dają najpiękniejszy połysk i czynią skórę trwałą. Wszędzie do nabycia. **C. k. uprzyw. Fabryka** założona w r. 1832. **Skład: we Wiedniu I., Schulerstrasse 21.**

Odznaczenia: **we Wiedniu, w Paryżu: złote medale, w Londynie, w Rzymie, w Ostendzie: Grand Prix.**

Najbogatsze w stal i kwas węglowy, jakoteż silne kąpiele borowinowe. Leczenia zimną wodą i żętyczne.

DORNA

w Karpatach bukowińskich — stacya kolejowa w miejscu u zbiegu Dorny i Bystrzycy złotej.

Monumentalny budynek kąpielowy, wodociągi górskie, kanalizacya, oświetlenie elektryczne. Miejsca gier i zabaw, tor dla kolarzy, koncerty, wycieczki do miejscowości rumuńskich, siedmiogrodzkich i węgierskich, wózkami, konno i tratwami. Skuteczne leczenie w niedomaganiach nerwowych, kobiecych i serca, na brak krwi, przeziębienia naczyń wrzody. Prospekty darmo, informacye lekarskie udziela **radca cesarski Dr. Artur Löbl**, lekarz c. k. Zakładu kąpielowego.



C. k. uprzyw.
Fabryka wag

Jana Stankiewicza

Lwów, ul. Franciszkańska l. 11,

wyrabia jako specyalność wagi wszelkiego rodzaju, w dowolnych rozmiarach, o wytrzymałości ciężaru dla c. k. kolei, Zakładów przemysłowych, handlów, targowisk miejskich i gospodarstw wiejskich.



Celestins w chorobach nerek, cierpieniach dróg moczowych w dnie i cukrzycy.

Grande-Grille: w kolkach wątrobnych i kamykach żółciowych w zastojach w zakresie organów jamy brzusznej.

Sporządzona pod kontrolą komisyi przemysłowej Tow. lekarskiego.

Zakład fabryczny wód mineralnych sztucznych pod firmą:

A. Rzący i Chmurskiego w Krakowie.

Do nabycia w aptekach i drogueryach. Skład dla Lwowa: apteka J. Wewiórskiego.



L. Lusera plaster dla turystów

uznany za najlepszy środek przeciw nagniotkom i t. p.

Skład główny

Apteka L. Schwenka, Wiedeń-Meidling.

Należy żądać **Lusera** plaster dla turystów za K. **1·20.**

Do nabycia w aptekach **we Lwowie:** A. Ehrbara, J. Piepes-Poratyńskiego, J. Beisera, K. Krzyżanowskiego, P. Mikolascha, Z. Ruckera, J. Wewiórskiego; **w Tarnopolu:** L. Fleischmana, J. Krzyżanowskiego; **w Czortkowie:** L. Nossa; **w Jaśle:** R. Palcha; **w Kołomyi:** L. E Stenzla; **w Przemyślu:** W. Mańkowskiego; **w Rzeszowie:** A. Karpińskiego; **w Samborze:** J. Lepiankiewicza; **w Czerniowcach:** Grabowicza i Herolda.



Handel herbaty i kawy

EDMUNDA RIEDLA

we Lwowie, ul. Teatralna l. 3, dom własny

poleca

Herbatę

zbioru majowego

½ kilo	Congo	zł. 1·60
„	Souchong czarna	„ 2·—
„	Zbiór majowy	„ 3·—
„	Kaysow czarna	„ 4·—
„	Melange de Lond.	„ 4·—
„	Wysiewki herbaciane	„ 1·30
„	Wysiewki herbaciane najlepsze	„ 1·60

poleca najlepsze gatunki

KAWY

o smaku czystym i aromatycznym, który rozsyła franco opłacone do każdej stacyi pocztowej, 4¾ kilogr. w woreczku:

Portorico	zł. 9·—	½ kl. —·90
Cuba grubo-ziarnista	„ 9·50	„ —·96
Ceylon zielona	„ 10·—	„ 1·—
„ przednia	„ 10·40	„ 1·04
„ gruboziarn.	„ 10·75	„ 1·08
„ perłowa	„ 10·75	„ 1·08
Mocca arabska arom.	„ 10·75	„ 1·08
Jawa złota	„ 10·75	„ 1·08

Opakowania nie liczy się. Zamówienia z prowincyi wysyła się odwrotną pocztą.



Z magazynu Juliusza Grossego w Krakowie.

Największy zbyt herbaty w kraju. Gdzie nie ma proszę pisać wprost.

¼ funtowa paczka K. 1, 1·20, 1·40, 1·60 i wyżej.

Tudo Ceylon doskonała K. 1·30 i 1·70.

Okruchy hal. 70, 80, K. 1·— i 1·20.

Wszystko waga Netto, funt cłowy czyli 500 gramów nie zaś 420 funt wagi rossyjskiej o 20% mniejszej.

Proszę wszędzie żądać: Herbaty »MONOPOL« z Rączką.

Przedsiębiorstwo przewozu i transportu mebli

JÓZEF J. LEINKAUF

Lwów, plac Smolki 3,

poleca

swoje nowe sprowadzone wozy meblowe.



Przedsiębiorstwo dowozowe c. k. austr. kolei państwowych.

Spedycye wszelkiego rodzaju.

Od roku 1868

leczniczo-hygienicznych mydeł BERGERA

z fabryki G. Hella i Spółki w Opawie

używa się w kraju i za granicą z najlepszym skutkiem.

Złoty medal, Paryż 1900 r.

Bergera 40 proc. mydło smołowcowe i Bergera mydło siarczano-smołowcowe

przeciw wyrzutom skórnym oraz dolegliwościom skórnym.

Bergera mydło glicerynowo-smołowcowe i Bergera mydło smołowcowe Panama

przeciw wszelkim nieczystościom skóry jako mydło do mycia i do kąpieli.

Szczególnie ulubionemi są także następujące mydła: **Mydło toaletowe, mydło boraksowe, mydło naftowo-siarczane** dla osób nie znoszących woni smołowca, przeciw dolegliwościom skórnym; **mydło siarczane, mydło z kwiatem siarkowym i mydło siarczano-piaskowe, mydło przeciw piegom, mydło petrosulfowe** przeciw czerwoności twarzy i swędzeniu skóry: oraz **mydło tanninowe.**

Bergera pasta do zębów w tubkach Nr. 1 do zwykłych zębów. Nr. 2 **dla palących,** jest wybornym środkiem do czyszczenia zębów.



Wszystkie mydła Bergera z fabryki G. Hella i Spółki, od 30 lat rozpowszechnione, mają jako oznakę prawdziwości, odbity tu znak ochronny a na etykiecie **czerwony podpis** firmy G. Hell & Comp.

Dostać można we Lwowie w aptekach: Jakób Beiser, Karol Düll, Piotr Mikolasch, Jakób Piepes-Poratyński, Zygmunt Rucker, C. Sklepiński, K. Pilewski, Edward Brückner, J. Pineles, Szymon Hay, dr. T. Zarzycki.

W drogueryach: Piotr Mikolasch i Sp. Grünspann, S. Traunfellner, Izydor Fruchtmann, Leszek Sładowski, jakoteż we wszystkich aptekach Galicyi.

KANTOR WYMIANY

Lwowskiej Filii

Banku galic. dla handlu i przemysłu

został przeniesiony do nowo urządzonego lokalu w parterze (ul. Jagiellońska l. 3) gdzie również przeniesiono

Oddział wekslowy.

Pierwotnie w parterze znajdujący się

Oddział wkładkowy

został napowrót do tego samego lokalu przeniesiony.

Ogłoszenie.

Na Walnem Zgromadzeniu Akcyonaryuszy Galicyjskiego Karpackiego Naftowego Towarzystwa przedtem Bergheim & Mac Garvey, odbytem w Gliniku maryampolskim dnia 26. czerwca 1903, uchwalono wypłatę kuponu Nr. 8 w kwocie K 25 t· j. dwadzieścia pięć koron, począwszy od 1. lipca 1903.

Stosownie do tej uchwały podaje się niniejszem do wiadomości, że kupon Nr. 8 do akcyj Galicyjskiego Karpackiego Naftowego Towarzystwa przedtem Begheim & Mac Garvey przez dom bankowy M. L. Biedermanna i Spółki w Wiedniu, począwszy od 1. lipca 1903, wypłacanym będzie.

Glinik maryampolski, dnia 26. czerwca 1903.

Rada Zawiadowcza Galicyjskiego Karpackiego Naftowego Towarzystwa
przedtem Bergheim & Mac Garvey.

C. k. uprzyw. galic. akc. Bank hipoteczny

podaje do wiadomości,
że wszystkie wydane przez Zakład centralny we Lwowie znajdujące się w obiegu
4½% asygnacye kasowe
oprocentowane będą
począwszy od dnia 1. października 1903 roku po 4% z 90-dniowem wypowiedzeniem
zaś wszystkie w obiegu będące
4% asygnacye kasowe
oprocentowane będą
począwszy od dnia 1. września 1903 roku po 3½% z 60-dniowem wypowiedzeniem.

Lwów, dnia 24. czerwca 1903.

Dyrekcya.

Akc. BANK ZWIĄZKOWY

dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych
we Lwowie, przy ul. Trzeciego Maja l. 7,
załatwia następujące interesy:

1. Eskontuje i reeskontuje weksle stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, a w miarę zapasów gotówki także przedsiębiorstw i osób prywatnych.
2. Udziela pożyczek na zastaw papierów wartościowych, w warunkach, obowiązujących w Banku Austro-Węgierskim.
3. Przyjmuje od stowarzyszeń i osób prywatnych lokacye w rachunku bieżącym za oprocentowaniem po cztery (4) procent od sta i wypłatą do 2.000 kor. bez wypowiedzenia — lokacye wypowiedzialne w 90 dniach oprocentowuje po cztery i pół (4½) procent od sta.
4. Zakupuje i sprzedaje wszelkiego rodzaju efekta wartościowe, monety, dewizy i zagraniczne przekazy pieniężne na rachunek własny lub komisowo.
5. Pośredniczy i bierze udział w zakładaniu przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych, tworzonych przez spółki zarobkowe i gospodarcze.

Godziny urzędowe od 9 do pół do 2 w południe.

Wykaz listów zastawnych

galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego
wylosowanych w dniu 13. czerwca 1903 r.
4%-ych dawnych przy 121-em losowaniu w sumie 51.900 zł a. w. (103.800 koron).
4%-ych 41-letnich przy 44-em losowaniu w sumie 16.000 zł a. w. (32.000 koron).

Ausweis

der am 13. Juni 1903 verlosten
Pfandbriefe
des galizischen Boden-Credit-Vereines
4%-ige ält. Emis. bei 121-ter Verlos. im Betrage v. 51.900 fl. ö. W. (103 800 Kronen.)
4%-ige 41-jährige bei 44-ter Verlos. im Betrage v. 16.000 fl. ö. W. (32.000 Kronen.)

W. A. 4% ö. W.

Serya I à 10.000 zł.
437

Serya II. à 5.000 zł.
641

Serya III. à 1.000 zł.

11378 12282 13075 14636 15262 15571 16006 16902 16947 17132 17969 18030 18422
18493 18503 18580 18738 18964 19201 19334 19934 20255 20265 20462

Serya IV. à 500 zł.

5619 6023 6041 6414 6983 7111 7269 7471

Serya V. à 100 zł.

12926 12965 13006 13083 13130 13268 13523 13678 13751 13795 13896 13963 14096
14210 14267 14284 14319 14321 14415 14458 14501 14666 14706 15328 15339 15379
15458 16010 16112 16215 16846 16932 16967 17078 17213 17261 17285 17451 17523
17627 17771 17853 18073 18127 18217 18368 18559 18602 18726 18816 19192 19386
19426 19774 19828 19846 19882 20214 20239 20246 20334 20429 20494 20498 20532
20679 20868 21480 21569 21747 21805 21860 21959 22000 22048 22049 22399 22635
22731 22799 22841 22856 22890 23264 23503 23553 23568 23627 23742

41-letnie 4% 41-jähr.

Serya II. à 5000 zł.
387

Serya III. à 1 000 zł.
1528 1578 1755 2147 2206

Serya IV. à 500 zł.
419

Serya V. à 100 zł.

73 96 108 158 160 183 203 241 280 319 327 345 373
387 396 400 403 444 465 491 492 519 538 620 644 670
780 785 825 851 862 870 966 979 997 1007 1068 1070 1092
1113 1143 1187 1211 1228 1242 1274 1352 1391 1421 1598 1667 1674
1728 1786 1795.

Dyrekcya galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa niniejszem posiadaczy powyższych listów zastawnych, aby się po wypłatę kapitału od dnia 31. grudnia 1903 począwszy, do kasy tegoż Towarzystwa we Lwowie zgłosili, ponieważ procentowanie tych listów zastawnych z oznaczonym dniem ustaje, i gdyby kupony za dalszy czas wypłacone były, będą przy odbieraniu kapitału potrącone.

Na rachunek Towarzystwa kredytowego wypłacać także będą powyższe listy zastawne następujące domy bankowe:
w Krakowie: Gal. Bank dla handlu i przemysłu.
w Poznaniu: Bank rolniczo - przemysłowy Kwilecki, Potocki i Spł.
w Poznaniu: Hartwig Mamroth i Spł.;
w Wiedniu: c. k. uprz. austr. Bank dla krajów koronnych;
w Wiedniu: Niższo - austryackie Towarzystwo eskontowe;
w Pradze: Filia c. k uprz. austr. Banku dla krajów koronnych;
w Gracu: E. C. Mayer i Sp.;
w Tryeście: Filia Anglo-Austryackiego Banku;
w Berlinie: Bank Niemiecki;
„ Bank Drezdeński;
w Frankfurcie nad Menem: Bank Erlangera i Synów;
w Amsterdamie: Wertheim & Gompertz.
w Bernie: Filia c. k. uprz. austr. Zakładu kredyt. dla handlu i przemysłu;
w Rzeszowie: Matzner i Holzer;
w Przemyślu: Ehrlich i Sp.;
w Stanisławowie: S. Kornblüh.

We Lwowie, dnia 13. czerwca 1903.

(Przedruk nie będzie płacony).

Die Direction des galizischen Boden-Credit-Vereines fordert hiemit die Inhaber dieser Pfandbriefe auf, sich um die Behebung des Capitals am 31. December 1903 bei der Kasse dieses Vereines in Lemberg oder bei den Bankhäusern:
in Krakau: Gal. Bank für Handel und Industrie;
in Posen: Bank für Landwirthschaft und Industrie Kwilecki, Potocki & Comp.;
in Posen: Hartwig Mamroth & Com.;
in Wien: Kais. königl. priv. österr. Länderbank;
in Wien: Niederösterr. Escompte-Gesellschaft;
in Prag: Filiale der k. k. priv. öst. Länderbank;
in Graz: E. C. Mayer & Comp.;
in Triest: Filiale der Anglo-Österreichischen Bank;
in Berlin: Deutsche Bank;
„ „ Dresdner Bank;
in Frankfurt a. M.: von Erlanger & Söhne;
in Amsterdam: Wertheim & Gompertz;
in Brünn: Filiale der k. k. priv. österr. Credit-Anstalt für Handel und Gewerbe;
in Rzeszów: Matzner & Holzer;
in Stanislau: S. Kornblüh;
in Przemyśl: Ehrlich & Comp.

zu melden, weil die Verzinsung dieser Pfandbriefe am obbenannten Tage aufhört, und die etwa über die Verfallszeit ausgezahlten Coupons werden vom Capitale in Abzug gebracht werden.

Lemberg, den 13. Juni 1903.

(Nachdruck wird nicht honorirt).

Z drukarni Wł. Łozińskiego, ul. Czarnieckiego l. 12. Telefon Nr. 527. **(Zarządca Wł. J. Weber.)** **Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.**